

KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Wilno Jagiellońska 3. Telefon: Redakcji 79, Administracji 99. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 2 — 3 ppoł. Sekretarz redakcji przyjmuje od godz. 1 — 3 ppoł. Administracja czynna od godz. 9 — 3 ppoł. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Dyrektor wydawnictwa przyjmuje od godz. 1 — 3 ppoł. Ogłoszenia są przyjmowane: od godz. 9 — 3 i 7 — 9 wiecz. Konto czekowe P.K.O. № 80.750. Drukarnia — ul. Ś-to Jańska 1, telef. 3-40.

CENA PRENUMERATY: miesięczna z odnośnikiem do domu lub przesyłką pocztową 4 zł. Zagranicą 7 zł. **CENA OGŁOSZEŃ:** za wiersz milimetrowy przed tekstem 40 gr., w tekście 1, II str.—30 gr., III, IV, V, VI—35 gr., za tekstem—15 gr., kronika redakc., komunikaty—70 gr. za mm. jednoszp., ogłoszenia mieszkaniowe—30 gr. za wyraz. Do tych cen dolicza się: za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne 50%, z zastrzeżeniem miejsca 25%, w numerach niedzielnych i świątecznych 25%, zagraniczne 100%, zamiejscowe 25%. Dla poszukujących pracy 30% zniżki. Za numer dowodowy 20 gr. Układ ogłoszeń 6-cio łamowy, za tekstem 10-ciołamowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń.

Litwa w obliczu wyborów do samorządów.

Najaktualniejszą obecnie kwestją polityczną na Litwie są wybory do samorządów.

Zdawać się pozornie mogło, że rozpisanie wyborów do samorządów jest dowodem nowego kursu w polityce wewnętrznej obecnego rządu litewskiego. Wiemy bowiem, że — mimo izolowania Woldemarasa — dyktatura nielegalnej w zasadzie partii „tautininków” po dziś dzień się utrzymuje. Wiemy, że „tautininkowie”, mimo silnej liczebnie i nieprzebiegającej w srodach opozycji, nie są skłonni do żadnych z nią kompromisów. O zwołaniu sejmiku też nikt z „tautininków” na serio nie myśli. Czyż można się więc dziwić że — w takich warunkach — ogłoszenie w dniu 2. V. r. b. nowej ustawy o samorządach i rozpisanie wyborów wydały się zapowiedzią nowej polityki, pierwszą jaskółką, zwiastującą nawrót od dyktatury do parlamentaryzmu i demokracji? Nawet opozycja uległa w pierwszej chwili złudzeniu i zaczęła sobie dużo po wyborach obiecywać.

Złudzenie wnet jednak przyszło. Bliższe zapoznanie się z treścią nowej ustawy o samorządach zmusiło całą bez wyjątku opozycję, zarówno prawniczą (chrześ. demokracja, Związek Gospodarczy, Federacja Pracy), jak lewicową (ludowcy, socjaldemokraci) do jedynomyślnego bojkotu wyborów.

Cóż zawiera ta nowa ustawa o samorządach która tak opozycję zraziła i nadzieję powrotu do rządów demokratycznych w zarodku stłumiła? Nominatnie wybory do samorządów odbywają się — jak głosi nowa ustawa — na podstawie demokratycznej ordynacji wyborczej. Listy kandydatów zatwierdza burmistrz danego miasta, przyczem można — w wypadku jakiegoś uchybienia w tym względzie — zgłaszać protest na ręce sędziego pokoju, a w wyższej instancji — do Trybunału Najwyższego.

Z czegoż więc opozycja jest niezadowolona? Czyż nie pięknie i zgodne z duchem demokratyzmu postanowienia nowej ustawy mogły kogoś razić? Naturalnie, że nie. Posłuchajmy jednak dalej.

Głosować mogą tylko osoby, które ukończyły 24 rok życia i płać podatki. Ten przepis pozbawia prawa głosu z jednej strony liczne rzesze nieplacących podatków kobiet, na których się w b. znacznej mierze opierała „krikszciniowie”, z drugiej zaś — proletariarj, będący oparciem „liaudininków” i socjaldemokratów. W ten sposób zaasekurowali się „tautininkowie” b. dowiecipnie przeciwko wyborcom zarówno z prawicy jak też lewicy opozycyjnej. Co więcej, nowa ustawa dopuszcza do urny wyborczej również urzędników państwowych i samorządowych. Przekonań masy urzędniczej jest partja rządząca zupełnie pewna, gdyż dawno już pousuwała żywoły „nieprawomyślnie”.

Nie koniec na tem. Nowa ustawa głosi, że 1/3 radnych m. Kowna mianuje rząd. Wójtowie i burmistrzowie są uzależnieni od ministerstwa spr. wewn., które ma prawo usuwania ich „za niedbalstwo”. Kompetencje rad gminnych, powiatowych i miejskich zostają b. znacznie ograniczone na rzecz uzależnionych od ministerstwa wójtów i burmistrzów. Burmistrzowie są zatwierdzani przez władze centralne. Burmistrz zastawiony dwukrotnie przez m-stwo spr. wewn. ustępuje, a m-stwo mianuje wtedy nowego burmistrza od siebie.

Tego, rzecz prosta, wystarczyło, by opozycja wybory zbojkotowała. Istotnie, „tautininkowie” wykazali niezwykłą pomysłowość w asekurowaniu się przeciwko ewentualnym, niemylącym dla siebie niespodziankom. Ograniczając — wbrew konstytucyjnej równości wszystkich obywateli wobec prawa — liczbę wyborców do szczerpiej stosunkowo grupy uprzywilejowanej redukując b. znacznie liczbę radnych, wprowadzając do rady miejskiej Kowna radnych mianowanych, ograniczając kompetencje rad samorządowych na rzecz wójtów i burmistrzów, wreszcie uzależniając tych ostatnich od władz administracyjnych, rząd Tubelis nie odstąpił ani na jotę od swego dotychczasowego kursu politycznego. Słusznie też opozycja twierdzi, że samorządy staną się teraz właściwie organem m-stwa spr. wewn.

W ten sposób rządy „tautininków” znajdują jeszcze jedno mocne oparcie w kraju, opozycja zaś straci ostatni teren na którym mogła chociaż w słabym stopniu przeciwstawić się dyktatorskim zapędom partji rządzącej.

Jak wiadomo, mniejszości narodowe taktykę bojkotu wyborów odrzuciły. W wyborach biorą udział zarówno Żydzi, jak Polacy, Niemcy i Rosjanie, którzy utworzyli wspólną listę. Stanowisko samodzielne mniejszości narodowych nie przypadło, rzecz prosta, do gustu opozycji, która nie szedła im z tego powodu gorzkie wyrzuty i złośliwych przycinków.

W jednym z ostatnich numerów „Lietuvos Žinios”, organ ludowców, pisze, iż „nasze mniejszości, przystępując do wyborów, powodują się nie ogólnymi interesami kraju, lecz jedynie „businessem” swego „narodowego kramiku”. Zdaniem „Lietuvos Žinios”, przywódcy mniejszości narodowych zapatrują się na ogólne sprawy Litwy, jak na „politykę zagraniczną”, w której najczęściej przeważają cele egoistyczne. Zdaniem pisma, droga, którą idą mniejszości, jest błędna i dąży do utworzenia „jakichś państw mniejszościowych w państwie”, co jest szkodliwe dla samych mniejszości. „Zapewne, pisze pismo, można marzyć o „górce Sionu” i można wzywać „warszawskie prądy”, lecz jest to jedynie rozrywka „arystokratów”, gdyż masy mniejszościowe są jak najściślej związane z Litwą i taka sztuczna izolacja może jedynie dotkliwie się odbić na ich najżywniejszych sprawach”.

Odpierając te zarzuty, „Dzień Kowieński” zkończy krytykę taktykę opozycji, wskazując na to, że lepiej jest choć w tej pewnej części, w jakiej pozwala nowe prawo, bronić interesów ludności na terenie przyszłego samorządu, aniżeli wcale ustąpić z placu, pozostawiając na nim panem sytuacji kogo innego.

Dzisiaj mniejszości zbojkotują wybory, a jutro może życie zbojkotuje mniejszości.

Co zaś do „kramiku mniejszościowego” to nie należy zapominać, że mniejszości stale wychowywano w tem przekonaniu, że mogą one polegać tylko na własnych siłach i nie spodziewać się znikąd poparcia swych interesów. „Dzisiaj” — pisze „Dzień Kowieński” — nam, mniejszościom, się przypomina o „ogólnych interesach” kraju. A gdy my, mniejszości, w imię tych samych ogólnych interesów kiedykolwiek bądź przypominali o sprawiedliwym uregulowaniu naszych mniejszościowych spraw, zawsze nam odpowiadano, iż żądamy dla siebie przywilejów”.

Charakterystycznym szczegółem jest niezadowolnienie z udziału w wyborach mniejszości narodowych, które nio nieważny wyraz daje również prasie rządowej.

Niewątpliwie, gdyby mniejszości narodowe powstrzymały się od wyborów dogodziłyby obu stronom, ale byłaby to polityka samobójcza i trudno się dziwić, że nie chciały one dobrowlnie popełnić na sobie harakiri.

Gloria
znane zeszłej
dobroci pol-
skie ostrze
do golenia
odznaczono medalami w kraju i zagranicą
WSZĘDZIE DO NABYCIA.

Z Białorusi Sowieckiej.

Zamykanie polskich szkół w Białorusi Sowieckiej.

Z Mińska donoszą, że wślad za zamknięciem wydziału polskiego, na uniwersytecie Mińskim, władze sowieckie również postanowiły z nowym rokiem szkolnym zamknąć szkołę techniczną w Mińsku, oraz 6 szkół polskich na prowincji. Zamknięcie zostają szkoły w Borysowie, Ziembiniu, Smoleńcach, Grojku Ostroszyckim, Zasławiu i Korkulewiczach.

Zakończenie obchodu 500-lecia śmierci Joanny d'Arc

ROUEN, 30. 5. Pat. — Cały dzień 30 maja poświęcono jest uroczystemu obchodowi 500-lecia męczeńskiej śmierci Joanny d'Arc, która spalona została na stosie 30 maja 1431 roku. Obchód ten zamyka szereg uroczystych ceremonij, jakie ostatnio miały miejsce w całej Francji na jej cześć.

Wyjazd P. Prezydenta do Lublina.

Tel. od wł. kor. z Warszawy.

Dowiadujemy się, że Pan Prezydent Rzeczypospolitej wyjeżdża dnia 4 czerwca do Lublina, gdzie weźmie udział w uroczystościach kościelnych Bożego Ciała.

Przygotowania do powszechnego spisu ludności.

Dowiadujemy się, że Główny Urząd Statystyczny przystąpił energicznie do prac przygotowawczych, związanych z organizacją drugiego w odrodzonej Polsce powszechnego spisu ludności, mającego się odbyć w połowie grudnia roku bież.

Obecnie na obszarze całego państwa przeprowadzany jest przez gminy wiejskie i miejskie spis wszystkich mieszkańców i osiedli, których ogólna liczba sięga 150.000.

Spis ten stanowi pierwszą, podjętą przez Główny Urząd Statystyczny większą pracę wstępną do zamierzonego spisu ludności. Zawczasu sporządzono wykazy miejscowości, uwzględniające obecny stan faktyczny, będą rejoniją tego, że żadna miejscowość nie zostanie pominięta przy gorączkowej robocie jednodniowego okresu spisowego.

Jednocześnie spis ten dostarczy materiału do opracowania nowego wydania Skorowidza Miejscowości Rzeczypospolitej Polskiej, którego brak odczuwają w jednakowym stopniu tak aparat organizacyjny państwa, jak sfery gospodarcze i społeczne kraju. Pierwsze wydanie tego skorowidza oparte na podstawie danych, dostarczonych przez spis ludności z 1921-go roku jest obecnie przestrzałę szczegółnie wobec zmian, jakie w ciągu ostatniego 10-lecia zaszły wskutek szczególnie silnych w tym czasie przesiedleń ludności, wywołanych zwłaszcza na wschodzie państwa — repatriacją, osadnictwem i emigracją. (Iskra).

Konfiskata „Polonii”.

WARSZAWA, 30. 5. Pat. — Biuro prasowe Prezydium Rady Ministrów komunikuje że dziennik katowicki „Polonia” został dzisiaj skonfiskowany za zamieszczenie szkodzącej państwu i kłamliwej pogłoski o rzekomem rozważaniu projektów inflacyjnych w łonie rządu. Jednocześnie wydawnictwo pociągnięte zostało do odpowiedzialności sądowej.

Pogrom jezuitów w Hiszpanji.

„Osservatore Romano” ogłasza autorytatywne dane o szkodach, wyrządzonych zakonem podczas ostatnich zaburzeń w Hiszpanji.

W Madrycie została doszczętnie spalona i zniszczona siedziba zakonu jezuitów z przylegającym kościołem, w którym spoczywały zwłoki św. Franciszka Borgia. Został również spalony wielki instytut techniczny, należący do zakonu, a wychowujący wykwalifikowanych inżynierów, majstrów i robotników techników.

W Madrycie została spalona rezydencja jezuitów, w Sewilli — kolegium, w Alicante — dom zaję, gdzie m. in. mieścił się zakład wychowawczy dla dzieci robotników. Zostały zniszczone, zrabowane i złupione w sposób barbarzyński kolegia w Madrycie, Walencji i Chamartín oraz siedziby zakonne w Kadyksie, Jerez, Sewilli, Alicante i Walencji. Jezuiti zostali zmuszeni do porzucenia poszczególnych siedzib, bądź przez władze, bądź też z powodu terroru i groźby spalania przez nieszczęśliwych tłum. Opuszczyli w ten sposób zakłady: trzy nawiejały w Aranjuez, Gandia w Salamance, kolegia w Orihuela i Gilon; zakony w Almeria, Salamance, Gijon i Buronie oraz uczeni pisarze w Madrycie. Do niektórych z posterów wymienionych zakładów pobiórli nowojaki. Wielu miejscowości usiłowania podlegać uderzeniom postawa wiernych, którzy nie dopuścili do aktów wandalizmu.

„Osservatore” cytuje wiele przykładów bohaterstwa obrony życia i mienia jezuitów przez wychowawców poszczególnych zakładów oraz przywiązania do katolicyzmu ludności.

Raid lotniczy dookoła świata.

LONDYN, 30. 5. Pat. — Młoda para amerykańska państwo Day wystartowała w dniu 30 maja z lotniska w Heston, rozpoczynając raid lotniczy dookoła świata. Obliczają, że koszty raidu nie przekroczą 700 funtów sterlingów, licząc w tem i rachunki hotelowe. Projektowana trasa lotu prowadzi przez Paryż, Brukselę, Berlin, Konstantynopol, Jerozolimę, Bagdad, Indję i Chiny.

Tajemnicza zbrodnia.

LONDYN, 30. 5. Pat. — W hrabstwie Kent wykryto tajemniczą zbrodnię. W ogrodzie położonym przy domu pewnej ogólnie szanowanej rodziny, składającej się z rodziców i dwuletniej córki, znaleziono zakopane w ziemi zwłoki pani domu i jej córki. Na ciałach zmarłych nie dostrzeżono żadnych obrażeń. Mąż jednej z zabitych, a ojciec drugiej, dyrektor szkoły, człowiek dotychczas ogólnie szanowany przepadł bez wieści. Policja przeprowadza śledztwo.

DRUSKIENIKI

ZDROJOWISKO POŁOŻONE NAD NIEMNEM

prowadzone przez Departament Służby Zdrowia Min. Spr. Wewn. na zasadach zdrojowisk państwowych.

KAPIELE SOLANKOWE Kwasowęglowe BOROWINOWE

NOWE ŹRÓDŁO SOLANKOWE WYSOKIEJ WARTOŚCI HYDROPATJA—ELEKTROTHERAPIA—INHALATORJUM

Zakład zaopatrzony we wszystkie nowoczesne urządzenia lecznicze, posiada pod stałą opieką Rady Naukowej złożonej z profesorów U. S. B. i lekarzy-konsultantów. — Zakład stosowania słońca, powietrza i ruchu odpowiada wymaganiom współczesnej nauki i techniki.

KAPIELE KASKADOWE — JEDYNE W POLSCE. PLAZA WZOROWO URZĄDZONA NA WYSPIE NIEMENSKIEJ.

SPACERY ŁODZIAMI — RYBOŁÓWSTWO — GRZYBOBRANIE WYCIECKI BLIŻSZE I DALSZE DO MAŁOWNICZYCH OKOLIC ROZLEGŁE LASY SOSNOWE, JEZIORA, WZGÓRZA I DOLINY ZDROWO, PRZESTRONNIE, ZACISZNIE I TANIO!

Sezon trwa od 15-go maja do 30-go września.

Wszelkich informacji bezpłatnie udziela na miejscu i listownie Komisja Zdrojowa.

Z dniem dzisiejszym rozpoczynamy wydawanie „Przeglądu Kolejowego”, jako bezpłatnego dodatku do „Kurjera Wileńskiego”, poświęconego życiu i pracy kolejarzy Dyrekcji Wileńskiej.

Tą drogą chcemy zapoznać szerszy ogół z żywą i owocną działalnością naszych kolejarzy na niwie społecznej.

Nr 1 „Przeglądu Kolejowego” załączamy do dzisiejszego numeru „Kurjera”.

Podsekretarz Stanu A. Koc pozostaje na swem stanowisku.

(Tel. od wł. kor. z Warszawy).

Dowiadujemy się że źródła miarodajnych, że podsekretarz stanu w Ministerstwie Skarbu p. Adam Koc pozostaje na swem stanowisku. Po zmianach gabinetu wicemin. Koc, o czem donosiła agencja „Iskra”, zdecydował się opuścić Min. Skarbu. W kołach zbliżonych do p. Koca utrzymywano stanowczo, że jego dymisja jest rzeczą przesadzoną, a przyczyną tego była sytuacja spowodowana reorganizacją rządu. Ponieważ p. Koc był najbliższym współpracownikiem p. Matuszewskiego w ostatnim półroczu, z chwilą więc ustąpienia p. min. Matuszewskiego było zupełnie zrozumiałem również ustąpienie p. m. Koca. Tak stały rzeczy w ub. czwartek. Tymczasem w ciągu piątku sprawa uległa radykalnej zmianie. W trakcie kilku konferencyj czynników rządowych z p. min. Kocem ustalono, że

pozostanie on na dotychczasowem stanowisku. Publicznie stało się to wiadomem po wczorajszej ostatniej i decydującej w tej sprawie jego konferencji u p. premiera Prystora.

Pan premier Prystor, który zapowiedział rozpoczynanie urzędowania w Prezydium Rady Ministrów o godz. 8 rano w dn. wczorajszym przybył parę min. po ósmej i przystąpił do pracy bieżącej. Pan premier Prystor jak komunikuje biuro prasowe w Prezydium Rady Ministrów odbył ma konferencję z kierownikami poszczególnych resortów, celem omówienia szczegółowego sytuacji gospodarczej i spraw związanych z wykonaniem budżetu. W dn. wczorajszym p. premier Prystor odbył dłuższą naradę z p. min. spraw wewnętrznych gen. Sławoj-Składkowskim.

W poniedziałek Sąd Najwyższy będzie rozpatrywał dalsze protesty przeciwko wyborom.

(Tel. od własn. koresp. z Warsz.)

W najbliższy poniedziałek Sąd Najwyższy rozpatrywać będzie dalszą serię protestów zgłoszonych przeciw wynikom wyborów do Sejmu w poszczególnych okręgach. W dn. wczorajszym Sąd Najwyższy rozpatrzył protest monarchistycznej organizacji wresz-

tanowej przeciw wyborom w okręgu Nr. 13 Łódź — miasto, dwa protesty Centrolewu przeciw wyborom w okr. Nr. 8 Ciechanów, 1 protest Centrolewu przeciw wyborom w okr. Nr. 6 obejmującym powiaty grodzieński, suwalski i augustowski.

Zamknięcie wszystkich kół młodzieży katolickiej we Włoszech.

CITTA DEL VATICANO, 30-V. (Pat). Policja przeprowadziła rewizję i zamknęła wszystkie koła młodzieży katolickiej. Wyśłanie delegata papieskiego do Padwy oraz zwołanie kongresu eucharystycznego do Rzymu zostało wstrzymane. Ojciec Święty wezwał w sobotę po południu wszystkich kierowników akcji katolickiej na konferencję. Zaproszony też został nuncjusz papieski przy rządzie włoskim.

Echa porwania b. prezydenta Finlandji.

HELSINGFORS, 30. 5. Pat. — W znanej aferze uprowadzenia byłego prezydenta republiki Stahlberga nastąpił dalszy wyrok, mocą którego skazani zostali na karę więzienia od 2 do 6 miesięcy oskarżeni z procesu głównego i oficerowie sztabu generalnego, któ-

rzy usiłowali zatrzeć ślady przez zniszczenie odpowiednich dokumentów. Oskarżeni wnieśli rekurs, równocześnie zaś były szef sztabu generalnego Valenius do rekursu dołączył dokumenty, w których wykazuje swą niewinność.

„Nautilus” gotów jest już do podróży.

NEW-LONDON, 30. V. (Pat). Łódź podwodna „Nautilus”, w której Wilkins zamierza udać się do bieguna północnego, jest już gotowa do odbycia pierwszej części podróży

przez Atlantyk. W sobotę rano mają być dokonane ostatnie próby maszyn. Łódź zabierze z sobą 10 tys. galonów materiałów wybuchowych i 1300 galonów paliwa.

WIADOMOŚCI Z KOWNA

INTERWENCJA MNIEJSZOŚCI NIEMIECKIEJ U PREZYDENTA.

W tych dniach przedstawiciele mniejszości niemieckiej w Litwie Kinder i Rogal odwiedzili prezydenta Smetonę, interweniując u niego w sprawie stanu szkół i zajęć kościelnych. Delegacja oświadczyła prezydentowi państwa, iż część szkół niemieckich została zamknięta. Zezwolenie na otwarcie nowych szkół przestano całkiem udzielać.

Następnie delegacja interweniowała w sprawie incydentu kościelnego w Wierzbolowie. Prezydent oświadczył delegacji, iż policja nie może się mieszać do kwestyj kościelnych i zaproponował delegacji, aby gmina ewangelicka w Wierzbolowie sama obrała swego pastora.

UŁATWIENIA PRZY PRZEKAZANIU LINII ADMINISTRACYJNEJ.

Prasa donosi, że litewskie ministerstwo spraw wewnętrznych opracowuje nowe przepisy o przekazywaniu granicy polsko-litewskiej, na podstawie których będą poczynione znaczne ułatwienia w przekazywaniu granicy, w szczególności zaś nie będą czynione żadne trudności obywatelom litewskim, chcącym udać się do Wileńszczyzny.

19 LIST DO KOWIENSKIEJ RADY MIEJSKIEJ.

W głównej komisji wyborczej m. Kowna zgłoszono 19 list kandydatów na radnych. Wszystkie listy obejmują 330 osób.

Mniejszości narodowe polska, rosyjska i niemiecka wystawiły jedną wspólną listę Nr. 17. Z własną listą Nr. 18 wystąpił również Związek Litewski. Na liście tej figuruje jeden tylko kandydat.

Ilość wyborców w Kownie wynosi 27.630 osób.

UDZIAŁ OPOZYCJI W WYBORACH NA PROWINCJI.

Mimo wyraźnego stanowiska opozycji w stosunku do wyborów do samorządów miejskich, w wielu miastach na prowincji, w Poniewieżu, Mariampolu, Birżach i Rosienach, opozycja bierze udział w wyborach. Zmniejsza biorą udział w wyborach chrz. demokraci, których kandydaci figurują na różnych listach.

ZAKOŃCZENIE KONGRESU PRAWNIKÓW PAŃSTW BAŁTYCKICH.

W ub. sobotę w Kownie zakończyły się obrady i kongresu prawników 3 państw bałtyckich. W wyniku obrad przyjęto szereg rezolucyj oraz wyrażono zdanie, iż na zjazd obecny należy się zapatrywać, jako na początek systematycznej współpracy w tej dziedzinie państw obradujących. Kongresy takie odbywać się będą częściej, a przynajmniej jeden raz do roku. Uczestnicy zjazdu byli przyjęci przez prezydenta państwa; pośledni letniskowi na ich cześć wydał raut, zaś burmistrz Wilejszys podjął udział uczestników kongresu podwieczorkiem w parku Witolda.

Silne lotnictwo to potęga Państwa!



UZDROWISKO TRENCZYŃSKIE-CIEPLICE

TERMALNE KAPIELE SIARCZANO-MULOWE

w pięknym położeniu karpaciem.

KORZYŚNE KURACJE RYCZAŁTOWE.

Nowoczesny komfort.

Liczna frekwencja polska.

Sport-Rozrywki-Zniżki przejazdowe.

Informacje i prospekty:

Luba Chait, Wilno

Stefańska 23, tel. 680.

Giełda warszawska z dn. 30.V. b. f.

WALUTY I DEWIZY:

Dolary	8.91 1/2 — 8.93 1/2 — 8.90 1/2
Belgia	124.12 — 124.43 — 123.81
Gdańsk	173.33 — 173.76 — 172.10
Holanda	355.50 — 359.40 — 357.40
Londyn	10.36 — 10.47 — 10.35
Nowy York	8.91 — 8.93 — 8.84
Nowy York kabeł	8.94 — 8.934 — 8.84
Paryż	34.90 1/2 — 35.09 — 34.84
Praga	26.41 — 25.47 — 26.35
Szwajcaria	172.45 — 172.58 — 172.02
Wiedeń	125.28 — 125.88 — 125.02
Włochy	43.60 1/2 — 46.78 — 46.5
Helsingfors	22.42 — 22.47 — 22.37
Berlin w obr. pryw.	211.9

PAPIERY PROCENTOWE:

4% Pożyczka inwestycyjna	82.00
5% Konwersyjna	43.00
8% L. Z. B. G. K. i B. R., obl. B. G. K.	94.00
Te same 7%	83.25
4 1/2% L. Z. ziemskie	51.25 — 51.00 — 51.51
8% warszawskie	72.65 — 72.50 — 72.0
10% Lublina	79.75 — 8.0
8% Łódź	67.75 — 68.0 — 67.0
10% Siedlec	74.0

A K C J E:

Bank Handlowy	100.00
Bank Polski	122.50 — 122.00 — 123.10
Sila i Światło	40.50
Cukier	23.00
Węgiel	24.00
Lilpop	16.75
Modrzejów	1.50

General Żeligowski o Iniarstwie.

Gen. Żeligowski, członek honorowy Wileńskiego Towarzystwa Iniańskie- go w Wilnie nadesłał nam swoje uwa- gi w tak aktualnej obecnie sprawie Iniańskiej.

W Wojewódzkim Urzędzie w Wil- nie można oglądać kawałek chleba z powiatów północnych. Jest to miesza- nina maki, plew i kory drzewnej. Taki chleb w latach nieurodzaju zmuszeni są jeść ludzie tych okolic. Warunki kli- matyczne i glebowe zmuszają ich do tego.

Nawet wtedy kiedy w całej Polsce bywały nadmierne urodzaje, nasza północ zmuszona jest częstokroć przy- mować upokarzające ofiary zamoż- niejszych dzielnic.

I dzieje się to niemal wbrew zdro- wemu rozsądkowi i wbrew przyrodzie, która tym razem okazała się spra- wiedliwą. Nie dając bowiem warun- ków dla kultury zboża, dała warunki dla kultury lnu. Obszary upośledzone pod względem produkcji klasowych posiadaczy odpowiednio warunki do produkcji lnu. Przeto jeśli Polska jest drugim na świecie po Rosji państwem co do powierzchni ziemi uprawnej pod lnem (117 tys. ha) zawiadczą to trzem województwom (wileńskie, nowogród- zkie, białostockie).

Śląsk ma węgiel. Poznańskie — zboże, Galicja naftę, Wotyń i Lubelszc- zyna chmiel — a północna wschód — szczególnie Wileńszczyzna — len. Na tem polega jej siła ekonomiczna.

Niestety ta siła nie jest wykorzystana. Ogromne zapasy naszego włókna leżą nie znajdując nabywców, warsztaty dla przeróbki nietylko się nie roz- wijają, lecz kurczą, powierzchnia za- stępów zmniejsza się katastroficznie, następuje najstraszniejsze bezrobocie — bezrobocie rolne.

Gdzie szukać rozwiązania tej tak bolesnej zagadki? Może produkcja wy- robów lnianych nie idzie po linii inter- esów gospodarki państwowej? Może wyroby ze lnu są gorsze od innych, może cena ich jest zbyt wysoka? Dowiadujemy się, że nie. Mamy go- towe wzory. Wszystkie państwa, na- wet te, które posiadają rozległe kolo- nie, z największą troskliwością pie- legniają przemysł Iniański. Tak inten- dentura francuska napienia swoje ma- gazyń mobilizacyjne wyłącznie tkaninami z własnego lnu. To czynią i Niemcy, idąc jeszcze dalej i debatują się kwestie, czy nie zastosować przy- musu ogólny w używaniu lnianych wy- robów. Lotewskie rolnictwo oparte jest na Iniarstwie. Rosja Sowiecka za- lewa Europę swoim lnem. Nie mówi- my już o Belgii, Anglii i Czechosłowa- cji, gdzie wyroby lniane dosięgły do- skonałości.

I mimo że te proste prawdy są po- wszechnie znane, wtedy na wielkie lniane obszary wkraczają bawełna, juta, manila i inne cudzoziemskie su- rowce i razem z kupionym w Rosji lnem dobijają do reszty nasze drobne rolnictwo, któremu pozostaje bodajże tylko produkcja chleba z domieszką plew i kory drzewnej.

Na taki stan rzeczy złożyło się du- żo powodów. Nasza polityka Iniańska od początku odkał powstała, była na- stawiona na eksport. Zagranica po woj- nie płaciła dobre ceny i zdawało się, że stan taki potrwa wieki. Jednakże bardzo prędko przekonaliśmy się, że naszego lnu nietylko nikt nie kupuje, lecz nawet że cudzy len wszelkimi drogami dostaje się do Polski. Straci- liśmy nietylko rynek zagraniczny,

lecz i rynek wewnętrzny, który opa- nowały bawełna i juta.

Nasze zaślepienie eksportowe było tak wielkie, że jedną fabrykę Iniań- ską Żyrardów sprzedaliśmy w 1923 r. cudzoziemcom bez żadnych zastrze-żeń co do wyrobów z własnych su- rowców. Rezultat był ten, że nowi go- spodarze przerobili tę potężną fabrykę na bawełnę i działając ręką w rękę z innymi bawełnianymi fabrykami za- leli perkalikami całą Polskę. Nie- znaczna ilość wrzecon Iniańskich, któ- rą jeszcze tam pracuje, przerabia ku- pioną w Rosji len.

Powstała kwestja, czy przy takim stanie rzeczy walka o len jest jeszcze możliwa? czy też tę kwestję należy uważać w Polsce za pogrzebaną i na- leży nie zwlekając skapitulować przed bawełną oraz szukać innych sposobów zarobkowania dla ludności, wytraco- nej ze swych normalnych warsztatów pracy?

Uważam, że walka ekonomiczna powinna być podjęta na całej linii i społeczeństwo Ziemi Wileńskiej i No- wogródzkiej ma moralny obowiązek tej walce przewodniczyć. W historii były walki o chleb, o sól. Powinna się rozpocząć walka o len. Od oparcia przemysłu krajowego o własny suro- wiec włókienniczy zależy przyszłość gospodarcza naszego kraju i obecnie niema kwestji więcej naglącej, gdyż za tem przemawiają w sposób najbar- dziej kategorięczny i względy strony państwowej.

Najbliższy program akcji powinien być następujący:

1) Uruchomienie fabryki Iniań- skiej czy to w postaci nowej fabryki, czy układu z fabrykami już istnieją- cemi w celu ich rozszerzenia.

2) Spowodować by wszystkie mi- nisterstwa i urzędy państwowe i sa- morządowe rozpoczęły używać — na- równi z bawełną wyrobów z krajow- ego lnu. Szczególnie Ministerstwo Spraw Wojskowych winno się do tego zastosować.

3) Zaznając drogą odczytów, konferencji i prasy ogół społeczeńst- wa z koniecznością używania tkanin lnianych i doniosłością państwową sprawy lnianej.

4) Dać do zrozumienia przemysłu bawełnianemu, że na politykę wroga krajowemu lnu będziemy zmuszeni odpowiedzieć propagandą wstrzym- nia się od kupna wyrobów bawełnia- nych.

5) Uporządkować wyrób domo- wy tkanin lnianych i zorganizować skup ich. Trzeba nawrócić naszą wieś do dawnych tradycji. Krośna i koło- wrotki muszą zapelniać długie, bezczyn- ne wieczory zimowe. Wileńszczyzna i Nowogródzka ma wszelkie warun- ki potemu.

Musimy uświadomić sobie, że w dziedzinie Iniarstwa, a więc w życiu naszych drobnych gospodarstw rol- nych dokonują się doniosłe przemiany. Istnienie Iniarstwa jest zagrożone w 99 proc. a razem z niem i całej wielkiej gałęzi naszego przemysłu rolnego w państwie.

Uważam, że obecnie na Wileńsz- czyźnie i Nowogródzynie nie może być więcej poważnej sprawy jak obro- na sprawy Iniańskiej. Społeczeństwo samo powinno dbać o dobrobyt swój i przyszłych pokoleń.

Przemysł bawełniany twierdzi, że o ile będzie zmniejszony przerób ba- wełny, to ma nastąpić w Polsce ka-

tastrofa w postaci bezrobocia i zam- knięcia fabryk. Nie powinniśmy być wrażliwi na te straszaiki.

Dbamy wszyscy o los naszych ro- daków, zatrudnionych na fabrykach, lecz chcemy ażeby pamiętano i o losie robotników rolnych. *Dążymy do tego, ażeby polskie ręce przerabiały własny len, a nie obcą bawełnę.*

Czy walkę z bawełną należy już rozpoczynać? Sądzę że nie. Do tego nie mamy jeszcze nie przygotowanego, a szczególnie nieprzygotowane są u- mysły. Musimy dążyć narazie do tego, ażeby zyskać rynki wewnętrzne i mieć dostateczną ilość przedalni Inia- skich. Coraz więcej staję się popu- larną myśl bojkotu bawełny i juty — nie powinniśmy stosować. To środek ostateczny.

Modny proces.

W tych dniach odbył się ma w Paryżu proces, zarówno interesujący ze względu na występujące w nim osoby, jak i ze względu na swój charakter. Jest to „un proces a la mode”. Paryż bowiem żyje obecnie pod znakiem kolonii a propos ma silny posmak kolonialny. Wszczęty go bowiem nikt inny jak królewski paryż, na wyspie Moheli, poło- żonej w archipelagu Komorów. Jej Maie- stat Salima Mahimba, pierwsza królowa tego imienia i jej księżka małżonek Paweł Jamille, były żandarm francuski wnoszą do trybuna-łu żądanie rewaloryzacji ich renty dożywie- nia, a raczej listy cywilnej, która zdepreco- nowała się wskutek dawniejszej inflacji. I pomyśleć, że potężna republika francuska mu- si się bronić przed trybunałem przeciw za- pomnianej parze królewskiej. Zapewne jednak bronieć się będzie niechętnie. Trudno. W tym ro- ku głos mają kolonie.

A historia owej pary królewskiej jest nie codzienna. Salima Mahimba była kuzynką króla Ranavalo, który rządził despotycznie 30.000 czarnych dzikusów na wyspie Moheli. Nie mając bliższej rodziny, król zajął się wy- chowaniem swej kuzynki. Dowiedział się wła- śnie, że na wyspie Reunion usadowił się „wiel- ki sultan Francji”, o białej skórze i wysłał tam swą młodocianą kuzynkę i następnie tronu, aby otrzymała prawdziwie książęce wy- chowanie. W jaki sposób poznała na wyspie Reunion młodego dorodnego żandarma fran- cuskiego o kruczym wąsikach, o tem kroniki milczą. Zakochała się w nim jednak nieopatr- nie i beznamytnie, gdyż nie spodziewała się uzyskać od opiekuna pozwolenia na to, na- wet z murzyskiego punktu widzenia, egzo- tyczne małżeństwo.

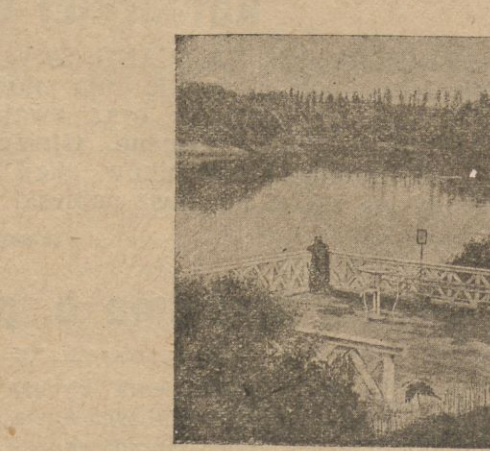
Ale wkrótce po jej powrocie wszechwład- ny opiekun umarł i z kolei ona objęła nad lu- dem despotyczną, niezmierzoną wła- dzę. Nie była to jednak władza sroga. Kró- lowa Salima Mahimba nie myślała bowiem o niczem, jak tylko o swoim ukochanym i o tem, aby sprowadzić go do swego królestwa w charakterze małżonka.

Główna kobieta, nawet afrykańskiej, posia- da jednak niezliczone mnóstwo pomysłów, z których jeden zawsze doprowadzić musi do celu. Królowa wybrała się w oficjalną podr- żę na wyspę Reunion, dla złożenia wizyty gubernatorowi Francji. Przybyła z licznym orszakiem, do którego gubernator dodał ze swej strony świtę, a w niej znalazł się przy- padkowy wybrany przez królową żandarm, imię pan Paweł Camille. Romans odbył na no- wo. Nie wiadomo, co młodego żandarma po- ciągnęło więcej: czy uroda młodej królowej, czy splendor królestwa, czy wrzesieć złudna wartość sztucznych klejnotów, zdobycznych cia- ło Salimy. W każdym razie przyjął oświadcze- ny i ślub odbył się bez zwłoki w katedrze Saint-Denis na wyspie Reunion. Sam guber- nator prowadził pannę młodą do ołtarza, na- leży bowiem dodać, że edukacja księżniczki zaczęła się od udzielania jej chrztu. Po ślu- bie odbył się lunch w pałacu gubernatora, któremu przewodniczyła sama pani guberna- torowa.

Po tych uroczystościach nastąpił powrót na wyspę Moheli i dalszy ciąg wesela które trwało nie mniej, jak dwa tygodnie, w czasie których 30 tysięcy poddanych królowej le- żało pijanych w cieniu palm kokosowych.

Alle książkę małżonek miał tylko urlop, po którym winien był wrócić do koszar na Reunion. Jako wzorowy żołnierz wrócił, ale nie sam. Wrócił z małżonką. I teraz dopiero wy- łączyły się nieprzewidziane przedtem trudności. Czy królowa miała zamieszkać z małżonkiem w koszarach, czy też małżonek miał zamiesz- kać w pałacu królewskim na Moheli. Proto- kół głosił się długo nad tą niezwykłą kwestją

z ujęciem cywilizacji i kuracją, a jest rozko- sznie dzikawo. Największym chyba urokiem Druskienik, to ten swoisty wdzięk dużej wsi-miasteczka, bardzo schludnego, ślicznie zarosłego pachną- cemi drzewami, (topole, lipy, brzozy), mającego przy posesjach duże ogro- dy, z których aż przez płoty przewala- ją się gąszcz bżów, spłeni, kręgosł- sów i akacji. Jakże to pachnie teraz wszystko! Przebiegające długie, zielone ulice po kamiennych taflach chodni- ków (innych niema), ma się wraże- nie pływnięcia pośród fal eteru barwio- nego coraz to inną esencją, jakąś wprost orgja woni, a tuż sosnowy, na- grany słońcem bór, swoją smółkę do- daje do ogólnego bukietu, odświeża- nego w dni spiekoty świeżością szero- kich wód Niemna i złotawej brystrej Rotniczanki. Dziesiątki strumyków



pruje żółte piaski kładące do rzek. Szemrzą i klaskają o kamienie, żaby nadbrzeżne kunkają swe nieskończo- ne przewlekle gawędy, a kukulka za- wziętem kukaniem gada mi coś z tam- tego brzegu... Co? Nie wiem. Pytam jej, ileż to lat będzie wieczeństwa że mi nie wolno na tamten brzeg? Bestja, 16 razy kuknęła, wtedy się

Demonstracje stahlhelmowców.

BERLIN, 30. V. (Pat). Zjazd stahlhelmowców na Śląsku, t. zw. XII doroczny apel niemieckich żołnierzy frontowych, rozpoczął się w piątek wieczorem manifestacją we Wrocławiu w Jahrhunderthalle. Na zebraniu tem przemawiał twórca organizacji stahlhelmowców Seldte. Przy tej okazji doszło do starć ulicznych. Pochód demonstracyjny stahlhelmow- ców, przeciągając ulicami miasta z pocztami sztabdarowami na czele, począł napastować przechodniów, mających wygląd żydowski, przyczem kilka osób zostało dotkliwie pobitych. Po manifestacji w Jahrhunderthalle stahlhelmowcy urządzili burzliwą owację dla byłego króla saskiego Fran- ciszka Augusta, który przybył do Wrocławia w towarzystwie swej mał- żonki i byłego następcy tronu saskiego. Następcą tronu saskiego wystę- pował w uniformie huzarskim. W sobotę odbyła się w Sibilienort de- filada 35 tysięcy monarchistów. Defiladę tę odbierał były król saski wraz ze swoją rodziną.

Krwawe starcia.

BERLIN, 30. V. (Pat). W wyniku cięż- kich starć, do których doszło wczoraj wie- czorem i w nocy pomiędzy wyjeżdżającymi do Wrocławia stahlhelmowcami i komunist- mi zabity został również jeden urzędnik po- licyi.

Pod znakiem monarchistycznym.

BERLIN, 30. V. (Pat). Jak dono- si „Vossische Ztg” z Wrocławia, mani- festacje hitlerowców stoją pod znakiem demonstacji monarchistycz- nych na rzecz zamieszkałych na Ślą- sku byłego króla saskiego i byłego kronprinza niemieckiego. Wszystkie dobra eks-króla saskiego Fryderyka Augusta obsadzone są gesto oddziałami Stahlhelmu, które odbyły w sobo-

licę. Ogółem padło 2 zabitych i 6 rannych. W tem 3 policjantów. — Doszło również do krwawej bitki w Erfurcie pomiędzy stahl- helmowcami i komunistami. W miejscowości Hagen w szpitalu zmarły z ran dwie osoby.

tę defiladę przed eks-królem, który przypatrywał się defiladzie z konia z buławą w ręku, w otoczeniu świty. Jako gość honorowy podezas defila- dy obecny był marszałek sejmiku pro- wincji dolno-śląskiej von Thae. W do- brach kronprinza biwakują rów- nież stahlhelmowcy z prowincji brand- deburskiej. Stanęli oni w sobotę do apelu wobec kronprinza.

Przesilenie gabinetowe w Austrii zażegnane.

WIEDEŃ, 30. V. (Pat). Przesile- nie w łonie gabinetu udało się zażę- gnać, ponieważ udało się nakłonić dr. Schobera do zaniechania swego za- miaru ustąpienia z rządu.

Za cenę życia chcieli uratować rodzinę i śliwki suszone.

POZNAN, 30. V. (Pat). Straż graniczna na odcinku granicznym w powiecie Kepno zauważyła 3 przemytników, którzy przekro- czyli granicę między miejscowością Praszka i Przedmost. Mimo wczesna straż granic- nej przemytnicy nie zatrzymali się, wobec czego żołnierze straży granicznej użyli bro- ni palnej. Jeden z przemytników Jan Dzieciół

został zabity, drugi Stanisław Król, ciężko ranny, po przewiezieniu do szpitala zako-ńczył życie, trzeci zaś został ujęty. Przy prze- mytnikach znaleziono 12 kg. śliwek suszo- nych, 32 kg. rodzynek, pewną ilość mydeł toaletowych, tytoniu oraz kwiatu muskatu- łowego.

Samobójstwo dyrektora banku.

KATOWICE, 30. V. Pat. — W dniu 30 maja nad ranem rzucił się pod pociąg, ja- dący w stronę Bytomia, dyrektor Hansa-Banku w Bytomiu Chmielusz, ponosząc śmierć na miejscu. Powodem samobójstwa był krach banku i w związku z tem obawa przed are- sztowaniem.

KURSY GIMNAZJALNE im. Kochanowskiego
ulica Adama Mickiewicza Nr. 4 — II-gie piętro
prowadzą naukę systemem przedmiotowym, dogodn. dla każdego przygotowania
Prospekty gratis. Kancelarja czynna od godz. 11 do 13 i od 17,20 do 21-ej.

Dom Bankowy
M. RYNDZIUŃSKI i K. KAUFMANS
Wilno, ul. Niemiecka 37. Telefon 170 i 440.
Adres telegraf. „Ryndkaufbank”.
Załatwia wszelkie transakcje w zakres bankowości wchodzące.

Przedłożono sprawę do rozstrzygnięcia wła- dzą francuską, lecz i ta nie uiniała wybrnąć z kłopotliwego zagadnienia.

Żandarmowi nie pozostało nic innego jak podanie się do dysmisji, co też tem chętniej uczynił, że przynajmniej ma być żyć bez tro- ski w pałacu królewskim, aniżeli uganiać się za złodziejami po wsiach murzyskich.

Kilka lat trwała ta sielanka i królestwo utrzymała jak najlepszą relację dyploma- tyczną z Francją, gdy oto w r. 1912 ówczesny francuski minister kolonii p. Millies-Lacroix, jednem pociągnięciem pióra anektował za- przyjaźnioną wyspę na rzecz Francji. Królo- wa i jej małżonek musieli opuścić piękną wy- spę i przybyli do Francji, gdzie kupili ko-

ło Dijon fermę. Rząd francuski wyznaczył pa- rze królewskiej skromną rentę w wysokości 3.000 franków, która jednak przed wojną wystarczała w zupełności na pokrycie wszel- kich potrzeb zleżonizowanych panujących. Po wojnie, gdy wartość franka zaczęła się gwałtownie obniżać, królewski para odda- ła wszystkich robotników i sama jęła się pra- cy. Salima Mahimba i podlegała z zapalem kalfiory, a jej małżonek wywoził bez zena- dy nawet na pole. I oczekali, co dalej dolo- by się uczynić. Aż doczekali się wystawy ko- lonialnej i, uznawszy moment za najodpowie- dniejszy, wszczęli proces, którego wynik ocz- kiwany jest z ciekawością.

L.K.-ski.

Długi trzeba płacić i basta.

CHICAGO, 30. 5. Pat. — Woods oświadczył w przemówieniu, że ponow- ne rozpatrywanie sprawy długów za- granicznych byłoby więcej niż niepo- trzebne i mogłoby jedynie wywołać uczucia wzajemnej wrogości. Opinia publiczna Stanów Zjednoczonych — dodał Woods — nie pozwoliłaby na ponowne poruszanie tej sprawy. Dłuż-nicy nie mogą wyprzeć się swych zo- bowiązań, wobec czego wszelka nad- programowa dyskusja jest zbyleczna.

Zakończenie międzynarodow. kongresu towarz. literackich.

PARYŻ, 30. V. (Pat). Wczoraj zakończył tu obrady międzynarodowy kongres towa- rzystw literackich. W kongresie brał udział najwybitniejsi przedstawiciele świata litera-ckiego, jak Tomasz Mann, członek akademii włoskiej Marinetti, prezes francuskiego zwią- zku literatów Ragueot, członek akademii Le- combe i wielu innych. Polskę reprezentowała delegacja, złożona z p. Teslara, jako prze- wodniczącego, Jarkowskiego z ramienia Związku Literatów i Dziennikarzy Warsza- wskich, Jana Lechonia, Zygmunta Zaleskie- go, delegata M-stwa Oświęcia Jana Brzko- wskiego i Antoniego Marczyńskiego. Kongre- sowa wczorajszym posiedzeniu postanowił stworzyć międzynarodową federację litera- tów, zgodnie z projektem opracowanym przez francuskie towarzystwo literatów. Członkowie kongresu byli przyjęci przez pre- zydenta republiki francuskiej.

PARYŻ, 30. V. (Pat). W skład prezydium utworzonej wczoraj międzynarodowej fede- racji literatów weszli ze strony Polski jako wiceprezes prof. Zygmunta Zaleskiego. Preze- sem obrano p. Gastona Ragueot, prezesa fran- cuskiego związku literatów.

Remarque w dwuznacznem świetle.

BRUKSELA, 30-V. (Pat). Zna- ny pisarz niemiecki Remarque, wy- dając drugą część słynnej powieści „Na Zachodzie bez zmian” pod tyt.: „Potem”, umieścił na samym po- czątku opis strzelania przez Belgij- czyków do żołnierzy niemieckich, wracających po podpisaniu pokoju do ojczyzny. Ustęp ten wywołał protesty prasy belgijskiej, która, po- mimo poprzedniego zakupienia po- wieści, odmówiła jej druku. Obec- niany ustęp zamieszczono w książ- ce przez omyłkę i że w przekła- dach książki na różne języki został skreślony.

Krwawe starcie między ko- munistami i policją.

BERLIN, 30. 5. Pat. — Wczoraj około g. 22 doszło w pobliżu Zgorzelice do krwawych starć między komunistami i policją. Wywią- zała się strzelanina, w czasie której 2 poli- cjanów zostało poważnie rannych. Do po- ważnych starć doszło następnie na jednej z ulic, przemierzając jeden z policjantów został ran- ny w głowę piękniciem sztyltem. 62-letni stahlhelmowiec otrzymał śmiertelny postrzał z 5 osób arezowanych. Następnie komunisti u- rzadzili demonstrację, podczas której poseł socjaldemokratyczny Reissnach został powa-żnie ranny.

Wykrycie składu fałszywych banknotów.

SOSNOWIEC, 30. 5. Pat. — Tulejsza po- licja śledcza aresztowała mieszkalkę kolonii Suzanne Kowala, niejakiemu Kwaterskiego o-raz jego żonę, w mieszkaniu których zna- leziono około 6 tysięcy sztuk fałszywych ban- knotów 10-złotowych. Jak wykazało ooccho- dzenie, Kwaterski znalazł banknoty na cimen- taryzu miejscowym w początku maja r. u. Idąc śladami zeznań Kwaterskiego, policja doko- nała rewizji lokalnej na cmentarzu i znalazła zakopane pod chrząstłem znaczną ilość prze- czynnie wykonanych i zakonserwowanych ma- trycy i klisz cynkowych, służących do wyrobu banknotów 10 i 20 złotych. Znalaziono także fałszyfikat banknotów oraz materiały do pod- rabiania pieniędzy są zupełnie identyczne z materiałami wykrytymi swego czasu przy li- kwidacji fabryki fałszyfikatorów braci Wójdów, co wskazuje na łączność obu tych spraw.

Nad Rotniczanką.

Chociaż Wilno jest zielone i kwiet- ne, a liczne majowe imieniny zapelnia- ją mieszkania piekami konwali, nar- cyzów i tulipanów, to jednak, jeśli

nym przyjacielem, wespół z Kraszew- skim redagują przez trzy lata dawc- ie piśmemko informacyjno-literackie p. t. Ondyna Druskienickich źró-

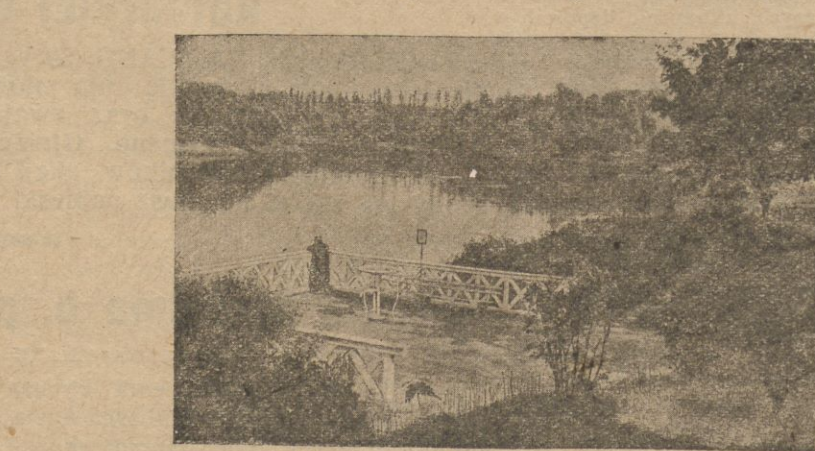


Ondyna wód litewskich zaprosi nad brzeg rzeki, co pośród tego kwiec- nia... kłóży się oparł wezwaniu? Tem bardziej, że to blisko, w 4-ry go- dziny już na miejscu. Kiedyż te czasy, kiedy furmaneczka lub fajetonem, wy- ranżerowanym z obywatelskiej wo- zowni, wlekli się kuracjusze po przepa- ściwych piaskach, z tobołami, samowa- rem i swoją dziewczyną, co bynaj- mniej nie niemoralnego nie oznaczało, a poprostu służącą ze dworu.

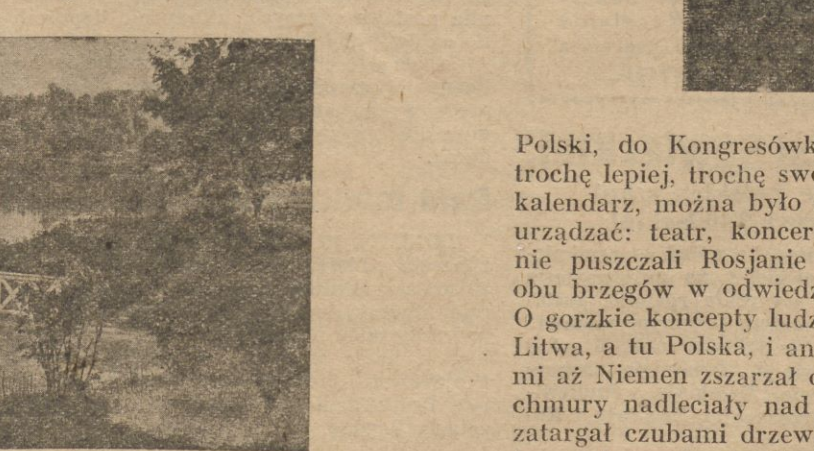
Bo te Druskieniki mają już swoją, blisko stuletnią sławę. W połowie przeszłego wieku modne to było udro- wisko dla całej Litwy i Żmudzi, któ- rą zjeżdżała tu domami i bawi wesoło w Kurhausie i w dworach licznych są- siedztwa. Już w 1835 r. pisał o skutec- zności wód tutejszych prof. chemii uni- wersytetu wileńskiego J. Fomberg, po- tem dr. Wolfgang, jest ich fanatycz-

del, które zostało wznowione temu trzy lata w bardzo trafnej szacie.

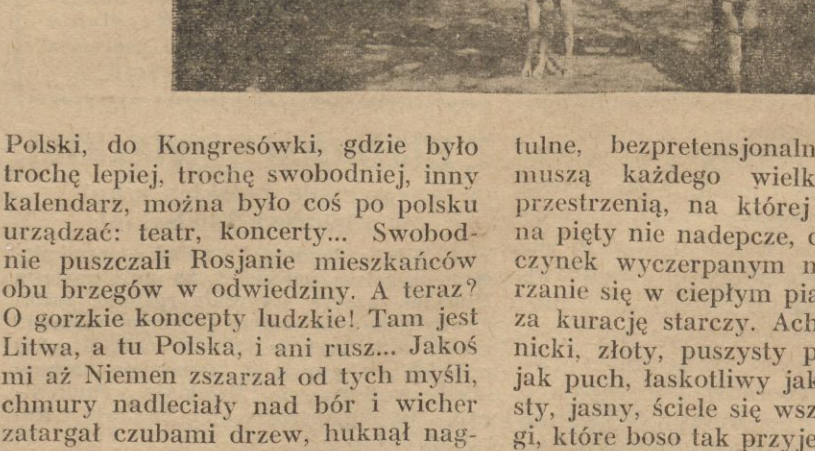
Cóż jest w Druskienikach co tak wabi i każe wracać tym co tu już by- li? „Niespodzianka myśli Stwórcy w odpoczynku, gdy Ten się uśmiechnął”. O tak! Bo prócz tego co wam powie- dzą doktorzy o analizie wody „Naszej” do picia, o nowem źródle Piśmudskiego (mocno gorzko-słone), o dawnych so- lankach chlorobromowych, o tem, że tu jesteśmy na 200 mtr. ponad po- ziom morza, że są świetnie urządzo- ne, nowitkie łazienki, kąpiele sło- neczno-powietrzne pod nadzorem lekar- ki dr. Lewickiej, że są wszystkie rzeczy pospolite i znajdujące się w rozma-itych uzdrowiskach. Ale tu jest prócz tego zupełnie inaczey niż gdzieindziej! Tu wcale niema charakteru „kurortu”, tu jest komfort, a natura swobodnie, bujnie się pełni, jest wszystko co naka-



nej Del Pacowej, a teraz Litwina, ogródek ładny był, truskawki tam sa- dzili... i altanka taka wysoka”. Więc oto znajomy z przed... pół wieku! Pamiętam starą sosnę prababkę, któ- rej już niema, wielki błękitny Niemen i przejazd do dziadunia Seweryna Ro- miera, którego za to, że chciał Moskali wypędzić więzili, wgnali, i na Litwę,

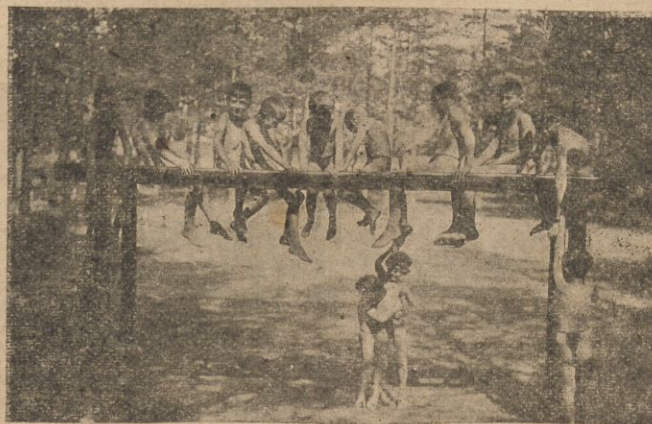


Wgramoliłam się na Poganę. Wzgórze z widokiem na Niemen w obie strony: tu jest różowy od zachodzącego słońca, tam srebrno-błękitny w oddaleniu wód. W tem miejscu, na łączce, kiedy krzak bladego bzu się roz- rasta, ławka i stolik, tu sieduje Pan



Polski, do Kongresówki, gdzie było trochę lepiej, trochę swobodniej, inny kalendarz, można było coś po polsku urządzić: teatr, koncerty... Swobod- nie puszczali Rosjanie mieszkalców obu brzegów w odwiedziny. A teraz? O gorzkie koncepcje ludzkie! Tam jest Litwa, a tu Polska, i ani rusz... Jakoś mi aż Niemen zszarzał od tych myśli, chmury nadleciały nad bór i wicher zatargał czubami drzew, huknął nagle, osobny piorun. deszcz kropnął i znów pogoda, tylko jeszcze wonniej, jeszcze żywiej popłynęły aromaty.

Marszałek... Siedzi i patrzy... Patrzy i myśli... Jestem pewna, że ten żal ma także i on w sercu. A za drogą domek jak w bajce dla dzieci: mały, niski, brązowy, jak z piekniaka zrobiony i ma paski szafirowe pomalowane gwoli ozdoby... Wtulone to wszystko w gasz- cze, ciche, przymilne jakieś, kojące. Jak i całe te Druskieniki. Swoje, przy-



Chciałabym, żeby moje wrażenia oddziały na czytelników „elektrycz- nie”, t. j. by chwycili za pióro i pocz- tówkę, napisali o pokój i przyjeżdżali tu copledziej tłumami, (wszyscy się pomieszcza), używać tych rozkoszy, za niedrogo doprawdy pieniądze!

Hel. Romer.

WIEŚCI I OBRAZKI z KRAJU

Groźny pożar.

W dniu 27 maja 1931 r. we wsi Bojary gminy komajskiej, pow. święciańskiego wybuchł ogień, który w ciągu kilku godzin spalił całe gospodarstwo. Pożar wybuchł w stodole, w której znajdowały się krowy, konie, owce, a także sprzęt gospodarski. Ogień rozprzestrzenił się na sąsiednie budynki, a także na lasy. Pożar został ugасzony dopiero po przybyciu strażaków z sąsiednich miejscowości. Straty były ogromne, szacowane na 60.000 zł. Władze miejscowe podjęły kroki, aby zapobiec podobnym wypadkom w przyszłości.

Papieros spowodował groźny pożar.

Na terenie gminy zaleskiej, rzucany przez nieostrożność niedopałek papierosa wznicił olbrzymi pożar. Zapaliła się sucha trawa. Ogień szerzył się z nadzwyczajną szybkością, wkrótce objął przestrzeń jednego hektara kwadratowego, niszcząc również 1/4 hektara młodego lasu. Jedyne ślady przekopania rowów ochronnych, izolujących dalsze tereny od niszczącego ognia, pożar zlikwidowano. (C)

Zagadkowy zgon.

W lesie w pobliżu wsi Pieczugi, gminy nowopohoskiej, znaleziono zwłoki mieszkańca tejże wsi Simecha Dejca. Dochożenie w toku. (C)

Krwawa bójka.

Podczas bójki we wsi Wilatkowice, gminy bieleckiej, wynikłej podczas zabawy ołbiwającej się u jednego z mieszkańców tej wsi, śmiertelnie pobił jednego z gości Piotra Bobryka. W stanie beznadziejnym przewieziono go do szpitala w Smorgoniach. (C)

Przed otwarciem Muzeum Mickiewiczowskiego i wystawy pamiątek w Nowogródku.

Dnia 1. VI. b.r. zostanie otwarte w Nowogródku Muzeum Mickiewiczowskie. Jednocześnie odbędzie się w tym celu, mianowicie po Dominikańskich murach, gdzie niegdyś uczęszczał Adam Mickiewicz, wystawa pamiątek Mickiewiczowskich, składająca się, oczywiście, przeważnie z obiektów depozytowych oraz częściowo z darów, złożonych dla wyżej pomienionego Muzeum.

Przedmioty na tę wystawę nadeszły z rozmaitych dzielnic Polski. Ma się rozumieć i Wilno nie pozostało w tyle, albowiem dzięki poparciu sprawy wystawy oraz muzeum przez konserw. d-ra St. Lorenza, przesłano z Wilna do Nowogródka niektóre meble jako też witraży z naszego uniwersytetu, (portrety wieszczą ze zbiorów L. Uzie Bly, p. Kalcinickiej i Muzeum Białoruskiego, dalej autografy Mickiewicza z Biblioteki im. Wróblewskich, rozmaite dokumenty z czasów wileńskich autora „Dziadów” druki oraz inne rzeczy.

Sprawie rzeczonych wystaw niosł również pomoc osobistą przybyły z Nowogródka w tym celu dr. Edward Maciulewicz.

KOMAJE

+ Z życia naszej wsi. W dniu 25 maja 1931 r. z inicjatywy prezesa Koła Młodzieży Wileńskiej we wsi Filipowce, gm. komajskiej, pow. święciańskiego zwołano organizacyjne zebranie członków w celu zawiązania Koła P. W. i W. F. na tamtejszym terenie. Na zebranie przybyło 30 osób. Do zebranych przemawiali z ramienia Koła Młodzieży prezes, kier. tamt. szkoły p. M. Szurgotow, z ramienia Gminnego Komitetu P. W. i W. F. Richter — sekretarz gminy — z ramienia rezerwistów p. por. rez. W. Mackiewicz i z ramienia Związku Strzeleckiego obywat. A. Kalinowski.

Zebrani jednomyślnie i z entuzjazmem przyjęli myśl zorganizowania powyżej wymienionego Koła i gremialnie się wpisali do tegoż wybierając jednocześnie na komendanta p. por. rez. W. Mackiewicza i na instruktora obywat. A. Kalinowskiego.

Trzeba podkreślić, że praca p. Kierownika szkoły M. Szurgotowa na niwie społecznej spotyka się z wielką sympatią i daje nam nowe Koła obywateli R. P. Polskiej. Szczęść Boże w dalszej pracy — całemu Zarządowi i przedewszystkiem dzielnemu organizatorowi p. M. Szurgotowi. W. R.

DRUJA

+ Dyrekcja Gimnazjum im. Kr. Stefana Batorego w Druł podaje do wiadomości, że na rok szkolny 1931-32 otwiera III klasę i że egzaminy wstępne do klas III, IV, V, VI i VII odbędą się w dniach 22, 23, 24 czerwca t. b.

Podania należy składać do dnia 15 czerwca t. b. Dyrekcja.

POSTAWY

+ Podjękowanie. Zarząd Zrzeszenia Powiatowego Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet w Postawach niniejszym wyraża swoją głęboką wdzięczność panu Pułkownikowi dr. Stefanowi Morozowi za jego blisko roczną bezinteresowną i pełną poświęcenia pracę na Stacji Opieki nad Matką i Dzieckiem ZPOK w Postawach w charakterze lekarza i Kierownika tejże.

ŚWIECIANY

DROBNA KRADZIEŻ, KTÓRA MOGŁA POĆIĄGNĄĆ POWAŻNE KONSEKWENCJE.

Przedwzrost jeden z dozorców kolejowych w pobliżu Świecian, zauważył, że drugi umiatający jeden ze słupów telegraficznych w pobliżu toru zostały obcięte, przez nieznaną osobą lub skradzione.

Podczas silnego wiatru słup napewno padł na szyny kolejowe, co w konsekwencji mogłoby nawet pociągnąć katastrofę kolejową.

Słup natychmiast odcinano nowymi liniami.

Powiadomiona o wypadku policja wdrożyła energiczne dochodzenie, podczas którego ustalono, że kradzieży liny dokonali dwaj mieszkańcy sąsiedniej wsi Małe Mieszany gminy i pow. święciańskiego Roman Gudelis lat 17 i Sawko Konstanty lat 14. (C)

MIADZIOL

+ ŚMIERĆ RYBAKA W NURTACH RZEKI. Jan Chawrusz mieszkaniec wsi Łuże gm. miadziolskiej podczas połowu ryb, wypadł z łódki i utonął. (C)

BRZEŚĆ N/B

+ Pożary. W lesie państwowym nadleśnictwa drohicznego wybuchł pożar. Ogień strawił około 1080 m² lasu.

We wsi Hodorki, pow. kosowskiego, wybuchł pożar, który strawił 47 budynków. Straty dochodzą do 500 tys. zł. Przyczyna pożaru nie ustalono.

Bilans Komitetu Pomocy Ofiarom Powodzi.

(Wywiad z p. dyr. Biernackim)

Zainteresowani akcją niesienia pomocy ofiarom tej najcięższej z naturalnych klęsk jakie dotykały w ciągu wielu lat Wileńszczyznę, zwrócili się do sekretarza, a faktycznie jakby, prezesa wykonawczego, Komitetu, p. dyrektora Biernackiego z prośbą o informację co do działalności tej instytucji — Przedwzrost — pytanie, jak napływa ofiary?

— Potrochu. Tydzień Pomocy Of. Powodzi dał z imprez 8 tys., oczekujemy jeszcze 6 tys. ze znaczków. W każdym razie pierwszy zapłać ofiary już znacznie opadł i teraz już tylko sporadycznie napływa coś niecoś. Niedawno otrzymaliśmy ofiarę z 5 p. p. Leg., którego żołnierze zdobyli się na nią ze swoich skromnych groszy. Ogółem z całej zbiorów z naszego terenu wpłynęło nieco ponad 65 tys. zł., warszawski, odpowiedni komitet nadesłał 70 tys. Wszystko to kropla w morzu strat, które sięgają kilku milionów.

Pytamy o rozdział tych sum. — Magistratowi Wilna na osuszenie mieszkań i odkazanie zanieczyszczonych studziń — 10 tys. zł.; doradne, drobne zapomogi — 8 tys. zł.; powiatowemu Komitetowi Pomocy Ofiarom Powodzi na pomoc siewną — 15 tys. zł. Tymczasem jednak, przedewszystkiem ustalić musi wszystkie szkody komisja szacunkowo-techniczna, od tego zależy rozdział zapomóg. Komitet, stara się przychodzić z pomocą bezpośrednią, bez jakichkolwiek instancji pomiędzy nim a poszkodowanymi.

Wracamy jeszcze do kwestii napływu ofiar.

— Jednym z największych ofiarodawców indywidualnych jest Ojciec Św., który, jak wiadomo, nadesłał nam 20.000 lirów i któremu Komitet uczcił złożę adres dziękczynny opracowywany artystycznie na pergaminie przez prof. Ruszczyca z łaskawą pomocą redakcyjną J. E. ks. Biskupa Bandurskiego.

— Ogółem biorąc — kończy dyr. Biernacki — posuamy się w przay, ale powoli, bo potrzebę są olbrzymie, a środki małe, ciągle przeto apelujemy do ofiarności publicznej.

Sol.

Ofiary na powodźnian.

Ostatnio wpłynęły do Wileńskiego Komitetu Obywatelskiego niesienia pomocy ofiarom powodzi następujące datki:

Syndykat Rolniczy w Baranowiczach 56 zł., Związek Kresowy Polaków 50 zł., Zrzeszenie Sędziów i Prokuratorów 249 zł. 50 gr., ks. Józef Malinowski pow. wolkoryski 22 zł. 15 gr., ks. Jan Matulewicz w Holszanie 13 zł., ks. Romek Kiemieliszki 11 zł. 82 gr., ks. Bolesław Serafin Łódzkie 11 zł. 55 gr., ks. Liška pociąg Łiła 25 zł. 87 gr., ks. Jan Żuk Suderwa 50 zł. 50 gr., zebrane w kościele w Rykoniach 12 zł. 40 gr., ks. Adam Sokolowski Narwelski 12 zł. 37 gr., ks. Stefan Jankowski Lechicki 14 zł. 20 gr., ks. Januszewski Wolkowski 13 zł. 85 gr., ks. J. Jurkiewicz w Grodziszach 20 zł. 21 gr., ks. M. Karaszewski-Wolk Taborski 17 zł. 50 gr., ks. Malukiewicz Nowe Troki 42 zł. 25 gr., ks. por. Pieściuk w Choroszczy 50 zł., Brygada K.O.P. Wilno 11 zł. 90 gr., złożone ofiary w administracji „Słowa” 2038 zł. 76 gr., Holstoria Henryk złożone na ręce J. E. bisk. Bandurskiego 10 zł., gimnazjum im. Puszkina Ostrobramska 8 64 zł. ks. por. Witold Ostrosiek w Kundzinie pow. Sokółka zebrane w parafii 58 złotych i 50 gr., ks. Kazimierz Cholewa w Nowym Dworze koło Lidy zebrane w kościele 22 zł. 36 gr., ks. Wacław Romanowski prob. Hermaniński 20 zł. 19 gr., seminarjum naucz. w Ostrogu 91 zł. 80 gr., szkoła świeczeni przy seminarjum w Ostrogu 9 zł. 30 gr., 5 p. p. Leg. 222 zł. 43 gr., szkoła powszechna 38 zł. w Wilnie 20 zł. 60 gr., parafia rzymsko-katolicka w Opiśle 25 zł., ks. Ludwik Kluk Murawa Oszmiana 23 zł. 50 gr., ks. proboszcz Butrymański kościoła Lida 4 zł., ks. Sawicki Braślaw 32 zł. 25 gr., ks. Wojtkiewicz Sułana 30 zł., ofiary złożone do administracji „Expressu” 56 zł. 20 gr., zrzeszenie słuchaczy Studium Pracy w Warszawie 50 zł., Helena Łąkowska Cieklon pow. Jasto 10 zł.

„BIBLIOTEKA NOWOŚCI”
PLAC ORZECHOWY Nr. 3.
Kompletna biblioteka z ostatnich nowości w języku polskim oraz w obcych.
Lektura szkolna. Dział naukowy.
Każdy abonent otrzyma premium.
— Czynna od godz. 11-12 do 18-12.
— KAUCJA 5 ZŁ. ABONAMENT 2 ZŁ.

List do Redakcji.

Szanowny Panie Redaktorze!

Upieram prośbę o zamieszczenie poniższego mego oświadczenia.

Starszym kontrolerem kinematografu w magistracie wileńskim, jest p. Aronowicz. Stanowisko st. kontrolera jest bardzo odpowiedzialne i daje szerokie pole do wszelkiego rodzaju nadużyć. Otóż p. Aronowicz, mając całkowite zaufanie i poparcie szefa sekcji finansowej p. Żejmy i uważając, iż jego pobory przekraczające 400 zł. miesięcznie są niewystarczające, postanowił je „roszczyć” powiększyć. W tym celu zaczął stawiać swego syna, kilkunastoletniego chłopca, ucznia gimnazjum na kontrolę. Z biegiem czasu, apetyt p. Aronowicza wzrastał tak, że i to, już nie było wystarczające. Czując się całkiem pewnym, zaczął przeprowadzać pewne kombinacje. Pewnego razu zgodnie z przydatkowem dostałem niezbitą dowody, iż p. Aronowicz popełnił nadużycie i natychmiast o tym fakcie złożyłem raport. Oprócz mego raportu w tej samej sprawie złożone były jeszcze dwa inne raporty.

Pomimo tego, iż raporty bardzo obciążały p. Aronowicza pan ten, śmiejąc się ze wszystkich i wszystkich, nadal zajmuje swe odpowiedzialne stanowisko.

Powyższe dobitnie ilustruje stosunki panujące obecnie w magistracie. Mam nadzieję, iż czynniki miarodajne wpłyną na to, by obecny stan rzeczy uległ zmianie na lepsze.

Zdżisław Michnicki.

Wilno, dn. 30 maja 1931 r.

Pierwsze ofiary kąpieli.

Śmierć w nurtach Wilji.

Wczorajszy niezwykle upalny dzień ścigał nad brzeg Wilji tłumy pragnących orzeźwić się w falach rzeki.

Nie obeszło się również bez ofiar w ludziach, które Wilja rok — rocznicę pożara. O godz. 2 p. poł. w pobliżu przystani wileńskiej „Makabi”, przy ul. Brzeg Antokolski zauważono tonącego mężczyznę. Zanurono się na ratunek nieszczęśliwy zginął pod wodą.

Natychmiast zaalarmowano posterunek

Na prowincji.

W ciągu ubiegłych dwóch dni w rzecę Wilji na terenie powiatów wileńsko-trockiego, wileńskiego i mołodeczańskiego utonęło 7 osób w tym dwie kobiety.

Zajście na wiecu akademickim.

Na wiecu akademickim urządzonym wczoraj wieczorem w Sali Śniadeckich U. S. B. przez młodzież studentów przeciwko projektowanej podwyżce opłat akademickich doszło do awantury, podczas której został do kłębki pobity obecny na tym wiecu agent wydziału śledczego Piasecki.

Wywiadowni ten, zauważywszy kilku znanych ze swej działalności wyrotowej

rzeczny, skąd wysłano łódź ratowniczą.

Dopiero po godzinie usilnych poszukiwań udało się wydobyć z rzeki topielca.

Nad brzegiem znaleziono ubranie topielca, w którym znaleziono jedynie 2 złotych monety. Żadnych dokumentów ze sobą nie miał, wobec czego nazwiska jego narażenie nie ustalono.

Zwłoki zabezpieczono na miejscu do przybycia władz sądowo-śledczych. (C)

Za ten sam czas na terenie powiatu dżiśnieńskiego utonęło 3 osoby, a na terenie powiatu święciańskiego dwie. (C)

osobników i obserwując ich, w zbytniej gorliwości wszedł na teren uniwersytetu, gdzie został poturbowany.

Władze przełożone wywiadowe wszczęły dochodzenie, mające na celu ustalenie przyczyn, które skłoniły wywiadowcę do samobójstwa wroczono na teren uniwersytetu, bez uzyskania zgody władz rektorskich.

Na hucie „Vitrum” bez zmian. Jak już wspomnieliśmy parokrotnie na hucie „Vitrum” wybuchł strajk ekonomiczny, spowodowany przez właścicieli lokautem na ile żąda robotników wyrównania norm zarobkowych, które zarząd huty bezpodstawnie obciął o 18 blisko proc.

Mimo usilnych zabiegów Okręgowego Inspektora pracy oraz Związku Zawodowego robotników przemysłu szklanego, który tutaj wykazał maksimum dobrej woli — zarząd miejscowy huty na ustępstwa nie podeszł.

Wobec takiej sytuacji Okr. Pracy zwrócił się do Głównego Inspr. Pracy w Warszawie o rozstrzygnięcie tej sprawy w drodze arbitrażu.

Strajk potrwiał przypuszczalnie jeszcze dni kilka, gdyż do wczoraj nie doszła wiadomość z Warszawy o załatwieniu tej drażliwej sprawy. (v)

W lutym przedsiębiorstw przemysłowych zlikwidowało się 12; nowych 35; handlowych zlikwidowało się 21 nowych powstało 53.

W marcu uległo likwidacji 16 przedsiębiorstw przemysłowych, powstało nowych 57, przedsiębiorstw handlowych zlikwidowało się 37, nowych powstało 80.

W kwietniu zlikwidowano 7 przedsiębiorstw przemysłowych, nowych powstało 20, handlowych zlikwidowało się 17 przedsiębiorstw, nowych powstało 43.

W maju dokładna statystyka nie została jeszcze przeprowadzona, aczkolwiek już obecnie można stwierdzić, że liczba nowopowstałych przedsiębiorstw znacznie przekroczy liczbę zlikwidowanych. Miarodajne czynniki spodziewają się, że od miesiąca lipca stosunek ten znacznie spadnie na rzecz przedsiębiorstw likwidujących się.

— Podatek na fundusz drogowy nie przewidziany żadnym ulg. Urząd Wojewódzki na podstawie zarządzenia Min. Rob. Publ. wydał pismo okólnie, które wyjaśnia poprzednie zarządzenie ministerstwa w sprawie wprowadzenia w życie rozporządzenia wykonawczego do ustawy o państwowym funduszu drogowym.

Omawiane pismo nie przewiduje żadnych ulg zasadniczych przy wymiarze i poborze podatku.

Wyjaśniono między innymi, że samochozów osobowe, przystosowane wyłącznie do celów reklamowych, winne być również opodatkom.

Również Magistrat m. Wilna będzie pobierał zaległe za ubiegłe lata opłaty rejestracyjne od niewycofanych z ruchu pojazdów mechanicznych.

WOJSKOWA.

— Pobór rocznika 1910-go. W poniedziałek w dniu 1 czerwca przed Komisją poborową mają obowiązek stawienia ciemni mężczyźni urodzeni w roku 1910-ym z nazwiskami rozpoczynającymi się na literę R, zamieszkali na terenie V komisariatu P. P. oraz na literę S z obrębu I komisariatu P. P.

W dniu 2 czerwca przegląd obejmujący poborowych rocznika 1910 z nazwiskami rozpoczynającymi się na literę S z terenu II i VI komisariatów P. P.

ZE ZWIĄZKÓW I STOWARZYSZ.

— Przed Bożem Ciałem. Zarząd Ligi Morskiej i Kolonijalnej uprasza członków o wzięcie udziału w strajkach przepisowych w procesji Bożego Ciała. Zbiórka o godz. 9 przy ul. Mickiewicza 1 w lokalu f-my Dom Handlowy E. i W. Szumanej.

— Zarząd Ligi Morskiej i Kolonijalnej uprasza członków udających się na wycieczkę do Trok i życzących korzystać z taboru lub schroniska o zawiadomienie o wycieczce na parę dni przed terminem takowej do Sekretariatu Ligi tel. 932.

— Wielka wycieczka Legii Inwalidów W. P. do Włoch i Francji. W odpowiedzi na liczną zapłatnią zainteresowanych Legia Inwalidów W. P. Oddział w Krakowie podaje do wiadomości raz jeszcze ogólny zarys projektowanej wycieczki do Włoch i Francji. Wycieczka Legii Inwalidów W. P. wyruszy z Krakowa dnia 4 lipca i zwiedzi Wiednia, Wenecję, Lido, Florencję, Rzym, Neapol, Wenezjusz, Capri, Pompeje, Riviere francuska (Juan les Pins), fabrykę perfum w Grasse i wystawę kolonialną w Paryżu. Po drodze wycieczka będzie przyjmowana przez stowarzyszenia włoskie i francuskie. Wskutek zniechę, jakie Oddział Krakowski Legii Inwalidów zdołał uzyskać u odpowiednich czynników, koszt wycieczki wynosić będzie tylko 720 zł. od osoby łącznie z paszportem, wizami, hotelami, utrzymaniem i przejazdami. Przejazd z Neapolu do Nizy odbędzie się luksusowym statkiem „Augustus”. Ze względu na to, że wpisy zamknięte będą z początkiem czerwca należy szybko zgłaszać swój udział, gdyż po upływie terminu przekazywane spóźnione zgłoszenia nie będą mogły być uwzględnione. Po szczegółowe informacje należy się zgłaszać pod adresem: Legia Inwalidów W. P. Kraków ulica Kochanowskiego 1, 16, załączając znaczek na odpowiedź.

ZEBRANIA I ODCZYT.

— Zjazd maturzystów Okr. Szkoln. Wil. 21 czerwca b. r. odbędzie się w naszym mieście zjazd legorocznych absolwentów gimnazjów Wileńszczyzny, urządzony staraniem Ak. Druż. Hare. w celu poinformowania ich o studiach uniwersyteckich (ich kierunku, czas trwania, koszty) i czyni akademików w ogóle. Oprócz części oficjalnej przewidziana jest wycieczka krajoznawcza.

Do wszystkich gimnazjów tut. Okr. Szk. wysłane będą szczegółowe programy Zjazdu, który szczególnie ważny jest dla chcących się zapisać na uniwersytet. Po wszelkie informacje w związku z tem zwracać się można do drużynowego Ak. Druż. Hare. (Wilno Zygmuntońska 16), prócz tego będą one podane w prasie.

RÓŻNE.

— Podziękowanie. Wszystkim krewnym, przyjaciółom, kolegom i znajomym, którzy oddali ostatnią posługę podczas pogrzebu śp. Romualda Kiwilszo, w imieniu swoim i ca-

Przy zepsutym żółdku, zaburzeniach trawienia, niesmaku w ustach, bólu w skroniach, gorączce, zaparciu stołca, wymiotach lub rozwolnieniu, już jedna szklanka naturalnej wody gorzkiej „Franciszka-Józefa” działa pewnie, szybko i dodatnio. Zadać w aptekach i drogeriach.

Jej rodziny, składam najserdeczniejsze podziękowanie.

— Pokątni fryzjerzy. Jak stwierdzono w zakładach kąpielowych na własną rękę „urzedują” fryzjerzy, przeważnie terminatorzy, którzy nie mając pozwolenia w warunkach wysocy nielegalnie sprawują swe czynności. W związku z tem władze admistracyjne przedsięwzięły lotne inspekcje łaźni i wszystkich zakładów kąpielowych w celu ujawnienia i pociągnięcia do odpowiedzialności skłótnych fryzjerów.

— Cukiernia Bolesława Sztralla. Mickiewicz róg Tatarskiej zawiadama, że z dniem dzisiejszym każdy winien nabyć przy wejściu do ogrodu bon za 9 gr. który w tym dniu będzie przyjmowany jako gotówka przy obrachunku z kelnerami.

— Kolonje Letnie. Dnia 31 maja i 1 czerwca odbędzie się kwesta na rzecz kolonii letnich organizowanych przez Centralę Opiek Rodzicielskiej Średnich Zakładów Naukowych. Zwracamy się do społeczeństwa z gorącym apelem aby nie omijano pełnych po świeć kwatek i chociaż najmniejszym datkiem zasililo skarbonkę.

— Na hucie „Vitrum” bez zmian. Jak już wspomnieliśmy parokrotnie na hucie „Vitrum” wybuchł strajk ekonomiczny, spowodowany przez właścicieli lokautem na ile żąda robotników wyrównania norm zarobkowych, które zarząd huty bezpodstawnie obciął o 18 blisko proc.

Mimo usilnych zabiegów Okręgowego Inspektora pracy oraz Związku Zawodowego robotników przemysłu szklanego, który tutaj wykazał maksimum dobrej woli — zarząd miejscowy huty na ustępstwa nie podeszł.

Wobec takiej sytuacji Okr. Pracy zwrócił się do Głównego Inspr. Pracy w Warszawie o rozstrzygnięcie tej sprawy w drodze arbitrażu.

Strajk potrwiał przypuszczalnie jeszcze dni kilka, gdyż do wczoraj nie doszła wiadomość z Warszawy o załatwieniu tej drażliwej sprawy. (v)

ZABAWY.

— Dancing w Ogrodzie Sztralla. W nadchodzącą sobotę w pięknie przystrojonym ogrodzie przy cukierni Sztralla, odbędzie się dancing, z którego dochód przeznaczony na kolonje letnie Rodziny Polowej.

3 estrady do tańca, 2 orkiestry, pocztą francuska, a przedewszystkiem pomysłów i fektowne oświetlenie zapewniają miłe spędzenie wieczoru.

NADESLANE.

Dr. B. EDELMAN
ordynuje jak zwykle
w Krynicy, Willa „URSULA”

RADJO

NIEDZIELA, dnia 31 maja.

10.15: Tr. nabożeństwa z Poznania. 11.35: Odczyt misyjny. 11.58: Czas. 12.15: Koncert Słuchaczów Wyższej Szkoły Muzycznej z Filharmonii Warsz. 14.00: „Prace wiosenne w pasiece”. odcz. 14.20: Muzyka i odczyty polnicze. 16.00: Aud. szkolna chóru 4-głosowego mieszanego, gimn. im. Piłsudskiego w Różanymstoku pod dyr. prof. Leona Czerwskiego. 17.00: „O estetyce pomnika”. odcz. 17.25: „Wiadomości przyjemne i pożyteczne”. 17.40: Koncert popołudn. 19.05: „Co się dzieje w Wilnie” pog. wyl. prof. Mieczysław Limanowski. 10.25: „Róże, lilje, tulipany” — felj. 19.40: Program na poniedziałek i rozmaitości. 20.00: Słuchowisko z Warsz. 20.30: „Sonety Krymskie” Moniuszki. 21.30: Feljton. 21.43: Recital skrzypcowy St. Frenkla. 22.50: Kom. 23.00: Muzyka taneczna ze Lwowa.

PONIEDZIAŁEK, DNIA 1 CZERWCA

11.55: Czas. 12.05: Muzyka operowa. 13.10: Kom. meteor. z Warsz. 15.25: „Co jest godne widzenia w okolicach Warszawy”. 16.40: Program dzienny. 16.45: Kom. dla żeglugi. 16.50: Lekcja francuskiego. 17.10: Utwory Hadna koncert wiołoczołowy. 17.35: „Jak wygląda dżi Babilon” — odcz. 18.00: Muzyka lekka. 19.00: Wileński kom. sportowy. 19.15: „O turyzmie wileńskim” — pogadanka wyl. Kazimierz Lezczyski. 19.30: Program na wtorek i rozmaitości. 19.40: Kom. rolnicy. 20.00: Prasowy dzien. radiowy i kom. 20.15: Skrzynka techniczna. 20.30: Operetka z Warszawy „Królowa róż”. 22.25: Dod. do pras. dzien. radj. 22.35: „Za Dnieprem w r. 1920” felj. 22.45: Kom. i muzyka taneczna z Warszawy.

WTOREK, DNIA 2 CZERWCA 1931 R.

11.58: Czas. 12.05: Muzyka taneczna. 13.10: Kom. meteor. 15.25: Sport wodny i turystyczny”. odcz. 16.40: Program dzienny. 16.45: Kom. dla żeglugi. 16.50: „Przełoty ptaków” odcz. 17.10: Utwory Chopina. 17.35: „Od klawieru do Steinwaya” odcz. 18.00: Koncert symfoniczny popularny. 19.09: Radjowa gazeta ziemianiska. 19.15: Tygodnik artystyczny. 19.30: Program na środ. i rozmaitości. 19.40: Kom. rolnicy. 20.00: Pras. dzien. radiowy i kom. 20.15: Recital śpiewaczki Teodora Schreiera. 20.35: Muzyka lekka. 21.00: Kwadrans literacki. 21.15: Dodatek do pras. dzien. radj. 21.20: Koncert kompozytorski K. Szymanowskiego. 22.45: Komunikaty. 23.00: Koncert symfoniczny.

SPORT

WOJSKOWI W CHARAKTERZE SĘDZIÓW SPORTOWYCH WYSTĘPOWAĆ MUSZĄ PO CYWILNEMU.

Władze wojskowe wydały zarządzenie, po lecające oficerom i podoficerom sprawującym na zawodach sportowych funkcję sędziów występować w ubraniach cywilnych.

NA WILEŃSKIM BRUKU

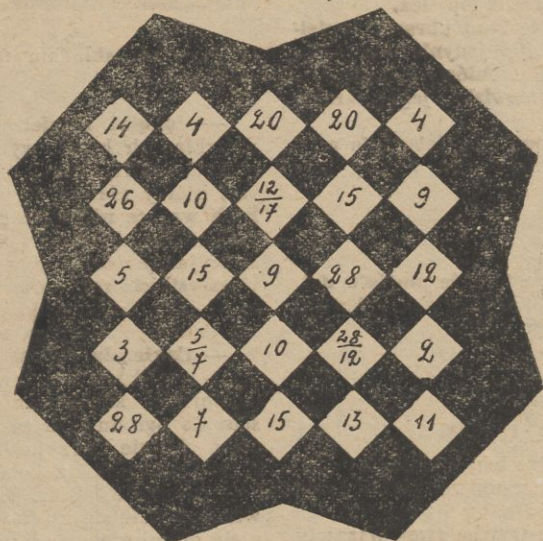
PRZEMYCANE PAPIEROSY.

— W dniu 29 b. m. w czasie rewizji u Meier Lejby (

Rozrywki umysłowe.

100. Arytmograf - konikówka

ut. P. Nelloz.



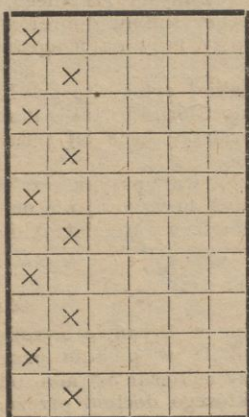
SŁOWA POMOCNICZE.

- 26, 1, 7, 10, 26, 9, 5, 7, = gatunek węgla kamiennego.
- 15, 11, 12, 10, 12, 14, = zamieszanie, kłopot.
- 6, 28, 4, 13, 1, 2, = miasto w Polsce.
- 12, 3, 10, 5, 7, 8, 20, 26, = harmonia ruchów.
- 14, 16, 2, 17, = dzikie zwierzę.

Rozwiązanie odczytać ruchem konika szachowego.
Za rozwiązanie 10 pkt. w kl. II-ej.

101. Sylabówka.

ut. Z. Wolski.



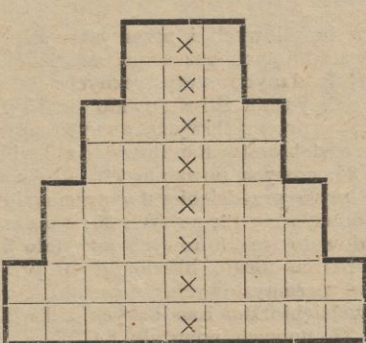
Z sylab: bas, bis, bol, cyh, epi, fir, gin, kup, log, lon, tek, kha, mia, nie, sto, sym, sza, tak, tar, zle.

Ułożyć 10 wyrazów. Litera oznaczona krzyżykami czytane z góry na dół dają rozwiązanie.

Za rozwiązanie 10 pkt. w kl. III-ej.

102. Logogryf

ut. Z. Wolski.



Znaczenie wyrazów poziomych:

- liczba, 2) czasokres, 3) przyrząd do montowania luznych części, 4) miejscowość kuracyjna w Polsce, 5) rzeka, 6) port francuski, 7) jeden ze zdeterminowanych w ostatnich czasach władców, 8) zwierzę.

Rząd słówkowy czytany z góry na dół da rozwiązanie.

Za rozwiązanie 10 pkt. w kl. II-ej.

103. Metamorfoza

ut. Z. Chmielewski.

Z pięcioliterowego wyrazu, oznaczającego jednostkę wagi kruszców droższych utworów, zmieniając ilość i jakość liter.

Za rozwiązanie 10 pkt. w kl. II-ej.

104. Magiczny kwadrat

ut. Józef Łukasiewicz.

A	A	A	A
L	M	M	O
O	O	O	R
R	T	T	T

Podane w figurze litery przestawić tak, żeby wyrazi utworzone czytane poziomo i pionowo miały jednakowe brzmienie.

Za rozwiązanie 10 pkt. w kl. II-ej.

105. Bilet wizytowy

ut. Tolek Sulima.

Pr. Walerjan Kokuć

Po przestawieniu liter odczytać zawód tego pana.

Za rozwiązanie 10 pkt. w kl. III-ej.

WŚRÓD PISM

Nr. 22 tygodnika „Kobieta Współczesna” zawiera cały szereg interesujących i aktualnych artykułów o treści następującej: „Powszechna służba obywatelska kobiet” — głos w dyskusji, pisma Hanny Cybulskiej. „Zakład czy rodzina” — J. Cz. Babickiego. „Trochę o Ameryce i kobiecie amerykańskiej” — S. Adamowiczowej.

W dziale beletrystycznym „z cyklu świat Po Niewidomemu” p. t. „Tajemnica — Heleny Boguszczyńskiej. „Scaramella i jego ręce” — tłumaczyła z włoskiego H. Stecka. Rozstrzygnięcie „Konkursu Literackiego” z wymienieniem osób nagrodzonych na str. 20. „Wizyta” — Cz. Wojewódzkiej.

„Wielka wystawa wiosenna” W. T. Z. S. P. — N. Samotyhowej. „Klub kobiecy w Hamburgu” — Wandy Sztekerowej, i wiele innych.

W dodatku „Mój Dom” czytamy pożyteczne wiadomości i wskazania gospodarcze: modele sukien i ubrań dziecięcych, oraz tablica kroju.

TEATR I MUZYKA

Teatr Miejski w „Lutni”. Dziś o godz. 8.15 w. „Młode małżeństwo”, pełna humoru, temperamentowa komedia L. Verneua w reżyserji H. Zelwerowiczowej, w kapitalnym wykonaniu: Eichlerówny, Severinówny, Krezmar, oraz Wirwicz-Wichrowskiego. We sola treść sztuki, oraz arcydopiętne dialogi i sytuacje wywołują salwy śmiechu na widowni.

Ceny miejsc znacznie niższe.

Jutro o godz. 8.15 w. „Młode małżeństwo”.

Teatr Leni w Ogródzie po-Bernardynskim. Dziś o godz. 8.15 w. ukaże się po raz trzeci sensacyjna sztuka amerykańska „Tajemnica stacji radiowej”, w niezwykle pomysłowej reżyserji R. Wasilewskiego. Cały niemal zespół Teatrów Miejskich bierze udział w tym arcyciekawym widowisku, w którym główne role odgrywają: Lewicka, Ciecierski, Wyżwicki, oraz Żurowski. Tańce i śpiewy, zresztą wplecione w emocjonującą akcję, oraz charakterystyczne środowisko (rzecz dzieje się w studio radiostacji w Chicago) zapewnią sztuce rekordowe powodzenie.

Jutro o godz. 8.15 w. „Tajemnica stacji radiowej”.

Dzisiejszy koncert popularny w Ogródzie po-Bernardynskim. Dzisiejszy koncert popularny, który odbędzie się o godz. 8.15 w. w Ogródzie po-Bernardynskim zapowiada się niezwykle atrakcyjnie. Część muzyczna wypełni orkiestra 85 pułku strzelców wileńskich, pod batutą por. Teodora Wołoszczaka. Poza tym w koncercie tym biorą udział artyści Teatrów Miejskich: Kamińska, Malinowska, Karpieński, oraz Żurowski, którzy wykonają szereg piosenek, monologów, oraz produkcji tanecznych.

Katalog 4 milionów gwiazd.

Wszystkie większe obserwatoria całego świata zjednoczyły się dla opracowania wspólnego katalogu gwiazd z zdjęciami fotograficznymi. Według ustalonego programu trzeba będzie sporządzić dwie serie fotografii nieba po 22.000 klisz, nie wyłączając nawet słabych gwiazd. Klisze będą zawierać około 30 mil.

Dyplomowana nauczycielka

(absolwentka konserwatorium krakowskiego) udziela lekcji gry na fortepianie. Przyjmuje od 11-14. Subocze 6a — 7.

Popierajcie Ligę Morską i Rzeczną!

Okazyjnie

sprzedaje się pies myśliwski rasy wyżeł, bardzo tania, ul. Tunelowa Nr. 29-2, róg Kurlandzkiej

Unieważnia się zgubiony dowód tożsamości Nr. 689090 wydany przez urząd gminny Mało-Solęcznik na konia Janinie Chodakowskiej zamieszkałej w Dąbrowie pow. Wileński. Troskiego.

LUBIEN WIELKI

Koło Lwowa

ZNANE ZDROJOWISKO

slarczano - borowinowe

Sezon kąpielowy od 14 maja do końca września

Znacznie niższe (pokoje z obsługą i światłem od 2 zł.) ceny mieszkań utrzymania i kąpeli.

Specjalne zniżki w I i III sezonie dla urzędników, wojskowych, członków Kas Chorych i t. p.

Szczegółowych informacji udziela Zarząd Zdrojowy.

UWAGA: Dla kuracjuszy dojeżdżających specjalne ulgi.



Wystarczy się liczyć z falsyfikatami!

Wystarczy się liczyć z falsyfikatami!

Uważajcie na oryginalny stempel, nazwę firmy i znak orła

CHŁUBĄ POLSKIEGO PRZEMYSŁU POŃCZOSZNICZEGO jest elegancka, wspaniała, praktyczna, a precyzyjnie wykonana

Pończocha BEMBERG

Im delikatniejsza przędza — tem elegantsza pończocha.

Przędza wyrobu „Bemberg” jest ze względu na swą delikatność najbardziej zbliżona do naturalnego jedwabiu. Dzięki temu umożliwiona zostaje największa precyzja tkaniny, budująca podziw każdej damy.



OSTRZEŻENIE!

Pewna firma w Wilnie rozlewa swoje mało wartościowe piwo w używane butelki „Patent” ARCYKSIĄŻĘCEGO BROWARU w ŻYWCU i wprowadza tem w błąd Sz. Konsumentów.

Przeto ostrzegamy przed falsyfikatami i prosimy uważać przy kupnie prawdziwego wszechświatowej sławy

PIWA ŻYWIECKIEGO

na ORYGINALNĄ ETYKIETĘ i KOREK z firmą

ARCYKSIĄŻĘCY BROWAR W ŻYWCU

Reprezentacja: Wilno, ulica Zarzeczna Nr. 19, telefon 18-62.

Ogłoszenie.

Państwowy Bank Rolny Oddział w Wilnie niniejszym ogłasza przetarg nieograniczony na sprzedaż samochodu osobowego marki „Chevrolet” topedo, model r. 1928, znajdującego się w garażu Oddziału (Wilno, W. Pohlanka 24).

Samochód można oglądać w dniu powszednim w godzinach urzędowych po przednim zgłoszeniu się u intendenta Oddziału.

Termin składania ofert w kopertach zalekowanych upływa dnia 11 czerwca 1931 r. o godz. 12 w południe.

Do każdej oferty winien być dołączony kwit na złożenie do Kasy Banku wadium w gotówce w wysokości 10% oferowanej sumy.

Ogłoszenie wyników przetargu nastąpi w dniu 13 czerwca r. b.

Państwowy Bank Rolny Oddział w Wilnie.

456/VI

Sklep obuwni

W. Litwinowicza, Wilno, Zamkowa 24 vis a vis kościoła św. Jana. Posiada na składzie najnowsze modele obuwni własnej pracowni.

Zakład krawiecki

B. LAWRYNOWICZ Śniadeckich 1 m. 8.

Wykonanie solidne. Ceny dostępne.

Wszelkie sole,

ty sosnowe i zioła do wanny najlepszej jakości są do nabycia w Składzie Aptecznym, perfum, i Kosmetycznym, farmacji Władysława Narbuta — Wilno, ul. Św. Józefa 11, tel. 4-72.

Matyehmiast sprzedam

DOM na Zwierzynie przy ul. Soltanickiej Nr. 14 za cenę 1500 dol. (wartość domu 3000). Dowiedzieć się u Mickiewicza Nr. 31, sklep „Zakopiański”.

RABKA

Zdrój — Pensjonat „Marysieńka”

Centrum. — Kuchnia wykwalifikowana. Ceny bardzo przystępne.

LETNISKA

1, 2, 3 pokojowe mieszkania z kuchnią w Rudzieckich. Miejsce suche, las w pobliżu, 5 minut drogi do stacji kolejowej, 45 minut drogi do Wilna, 5 pociągów w każdą stronę. Cena przystępna. Adresować: Rudzieckie — Apteka.

Od roku 1931 istnieje

Wilenskin ul. Tatarska 20

Meble

Jadalne, sypialne i gabinełowe, kredensy, stoły, szafy, łóżka i t.d.

Wykwintne, Mocne, NIEDROGO, na dogodnych warunkach i NA RĄTY.

NADESZŁY NOWOŚĆ!

1173

OBIADY

higieniczne

pe 1 zł. 10 gr. z 3 dań

„Staropolska” ul. Garbarska Nr. 1.

Obiady domowe,

higieniczne i zdrowe wyd. codz. z 3 dań po 1 zł. z 4 dań po 1 zł. 30.

Upraszam Sz. gości o przybycie, ul. Bonifarska Nr. 10 m. 4.

Z powodu wyjazdu sprzedaje się

KAWIARNIA

w centrum miasta (z całym urządzeniem) dobrze prosperująca, dowiedzieć się Garbarska Nr. 1.

Chester

gdzie spocząć na piwko i smaczne kąski. Ceny przystępne. Piwiarnia przy ul. Tatarskiej Nr. 9.

Dr. Blumowicz

Choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe, ul. Wielka Nr. 21, tel. 9-21, od 9-1 i 3-8. W. Z. P. 29.

Dr. S. Kapłan

Choroby weneryczne i skórne, przeprowadził się na ul. WILEŃSKĄ 8

Dr. GINSBERG

choroby skórne, wene ryczne i moczopłciowe

Wileńska 3

od godz. 8-1 i 4-8, tel. 587.

Akuszka

Maria Brzezina

przyjmuje od 9 rano do 7 wiecz. ul. Mickiewicza 30 m. 4. W. Zdr. Nr. 3093.

Uratowanie miliony

futer i ubrań patentowanymi workiem „Mor Mit” hermetycznie zamkniętym, chemicznie sprężynowanym, który zabezpiecza odzież przed mólami i kurzem. Cena 2.50. Do nabycia w sklepie „Janina” — W. Pohlanka Nr. 9. Potrzebni akwizytorzy.

Zgub. Ka. Woj. i kartę

mob. wyd. przez P.K.U. Wilno-Powiat na im. Stanisława Michałowskiego z. 1896, unieważnia się.

Zgubiony kwit lombardowy

wy (Biskupia 12) Nr. 90334, unieważnia się.

Składające oferty

na powodziań!

Mieszkaniowe centralne ogrzewanie

ESWU

DAJE:

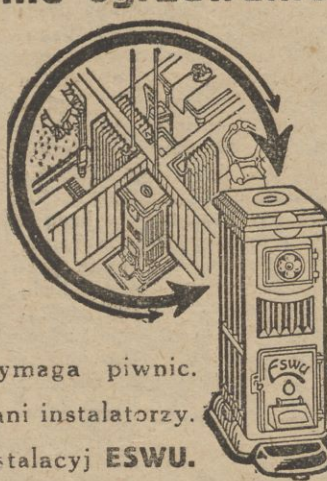
Niezależność i wygodę, do 40% oszczędności na opale. Stosować można do wszystkich nowych i starych domów, gdyż nie wymaga piwnic.

Zakładajcie wszyscy koncesjonowani instalatorzy.

W Polsce czynnych ponad 2000 instalacji ESWU.

ST. WEIGT i S-ka w ŁODZI

Senatorska 22.



HURTOWA SPRZEDAŻ

CEMENTU

Syndykatu cementowców polskich

PO CENACH FABRYCZNYCH

M. DEULL

Biuro: Jagiellońska 3, tel. 811.

Składy: Słowackiego 27, tel. 14-46.

Tylko u Głowińskiego

dostępna można płótna lniane surowe do robót ręcznych we wszystkich szerokościach oraz wielki wybór satyn jedwabnych, kółder wataw, pokrowców, prześcieradeł i t. p.

Uwaga — Wileńska 27.

Pianino

do wynajęcia Wilkomińska 3-20.

DOM

drewniany do sprzedania, w dobrym stanie, w ruchliwej miejscowości przy ulicy Jerolimskiej Nr. 12 (dawniej Nr. 46), o warunkach dowiedzieć się na miejscu u właściciela.

Tanie Meble!

Letniskowe

meble, wózki dziecięce, łóżeczka, kosze oraz najrozmaitsze meble mieszkaniowe etc.

Wykonanie solidne. — Ceny niższe.

W. SŁONICZ W. Pohlanka 5.

SAMOCHÓD

europiejski, 7 miejscowy odkryty w bardzo dobrym stanie

sprzedaje się za 7000 zł.

Skład Broni — Wileńska Nr. 10